mBank-CASE Seminar Proceedings No. 186/2025
Zeszyt mBank-CASE Nr 186/2025

Why will the free market save the world?

Dlaczego wolny rynek uratuje świat?

Johan Norberg

and/i Ewa Balcerowicz
(Introduction/Wstęp)

mBank

CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych
CASE – Center for Social and Economic Research

mBank-CASE Seminar Proceedings are a continuation of BRE-CASE Seminar Proceedings, which were first published as PBR-CASE Seminar Proceedings
Zeszyty mBank-CASE są kontynuacją serii wydawniczej Zeszyty PBR-CASE
i następującej po niej serii BRE Bank-CASE

CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych – Fundacja Naukowa
ul. Zamenhofa 5/1b, 00-165 Warszawa

mBank SA
ul. Prosta 18, 00-850 Warszawa

Scientific editor / Redakcja naukowa
Dr Ewa Balcerowicz

Series Coordinator / Sekretarz Zeszytów
Marta Kowerko-Urbańczyk

Translation / Tłumaczenie
Jonathan Weber

DTP
Aventino

Keywords: free market capitalism, international trade, protectionism, supply chains, government interventions, big government, innovations

Słowa kluczowe: kapitalizm wolnorynkowy, handel międzynarodowy, innowacje, protekcjonizm, łańcuchy dostaw, interwencje rządu, duże państwo.

JEL codes: A11, B27, B53, D01, D4, D73, F60, I30

ISBN: 978-83-67407-34-2
Publisher / Wydawca
CASE – Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych – Fundacja Naukowa
ul. Zamenhofa 5/1b
00-165 Warszawa

Disclaimer
The paper contains the views of its author and not of the institutions with which she cooperates.

Nota prawna
Tekst wyraża poglądy autorki, a nie instytucji, z którymi jest związana.

Table of Contents / Spis treści

Ewa Balcerowicz

Introduction
Wstęp 5

Johan Norberg

Why Will the Free Market Save the World?
Dlaczego wolny rynek uratuje świat? 7

Instroduction
Wstęp 7

1. Has free market capitalism failed?
1. Czy kapitalizm wolnorynkowy zawiódł? 8

2. How markets respond to crises
2. Jak rynki reagują na kryzysy 9

3. The triumph of free markets
3. Triumf wolnego rynku 11

4. The temptation of big government – and its regrettable consequences
4. Pokusa rozbudowanego państwa – i jego godne pożałowania konsekwencje 12

5. Industrial policy tends more often to pick losers
5. Polityka przemysłowa częściej wybiera przegranych 13

6. Innovation needs free markets
6. Innowacje potrzebują wolnego rynku. 14

7. The case for profits
7. Argumenty na rzecz zysków 16

8. What capitalism is all about
8. Czym jest kapitalizm 18

9. Conclusions
9. Wnioski 19

Questions and Answers
Pytania i odpowiedzi 20

Author's Biographical Note
Nota biograficzna autora 36

The List of Previous mBank – CASE Seminar Proceedings
Lista poprzednich publikacji w tej serii wydawniczej 38

Ewa Balcerowicz

Introduction

Wstęp

"The free market will save the world," claims Johan Norberg in his book *The Capitalist Manifesto*: *Why the Global Free Market Will Save the World*, first published in 2023[1] and translated into Polish in 2024.[2] He explains that he wrote this book because "at least once every 20 years, we need a capitalist manifesto that advocates economic freedom" to remind ourselves of what restricting the free market leads to when it comes under pressure from various groups that believe the state must intervene to resolve problems and disputes.

Capitalism, or, as Norberg more often writes, the free market (which is a better term because it is not ideologically charged), is based on private property and voluntary contracts between people (including employment contracts). In his work, Norberg cites many arguments and much evidence from numerous economic studies showing that the free market is a powerful and progressive force that has brought about the fastest economic growth in history, technological progress, and improved living conditions for millions of people, including longer life expectancy and better health. Contrary to widespread but false claims, the free market, which promotes economic growth, benefits the poor by reducing poverty.

If the free market is the best economic system, why is it so often attacked and restricted? Why is the state expanding its role in the economy, limiting economic freedom and competition in the market, and damaging public finances? How can we counter these attacks and the resulting processes of restricting the free market.

1 Published by (British) Atlantic Books.
2 Norberg J. (2024). *Manifest Kapitalistyczny. Jak wolny rynek uratuje świat*. Warszawa: Wielka Litera

„Wolny rynek uratuje świat", twierdzi Johan Norberg w swojej książce „Manifest kapitalistyczny: Jak wolny rynek uratuje świat", wydanej po raz pierwszy w 2023 roku[1] i przetłumaczonej na język polski w roku 2024.[2] Autor wyjaśnia, że napisał tę książkę, ponieważ „przynajmniej raz na 20 lat potrzebujemy manifestu kapitalistycznego, który opowiada się za wolnością gospodarczą", aby przypomnieć sobie, do czego prowadzi ograniczanie wolnego rynku, gdy znajduje się on pod presją różnych grup, które uważają, że państwo musi interweniować w celu rozwiązania problemów i sporów.

Kapitalizm, lub, jak częściej pisze Norberg, wolny rynek (co jest lepszym terminem, ponieważ nieobciążonym ideologicznie), opiera się na własności prywatnej i dobrowolnych umowach między ludźmi (w tym umowach o pracę). W swojej książce Norberg przytacza wiele argumentów i dowodów z licznych badań ekonomicznych, które pokazują, że wolny rynek jest potężną i postępową siłą, która doprowadziła do najszybszego wzrostu gospodarczego w historii, postępu technologicznego i poprawy warunków życia milionów ludzi, w tym wydłużenia średniej długości życia i poprawy stanu zdrowia. Wbrew powszechnym, ale fałszywym twierdzeniom, wolny rynek, który sprzyja wzrostowi gospodarczemu, przynosi korzyści ubogim, zmniejszając ubóstwo.

Jeśli wolny rynek jest najlepszym systemem gospodarczym, dlaczego tak często jest atakowany? Dlaczego państwo rozszerza swoją rolę w gospodarce, ograniczając wolność gospodarczą i konkurencję na rynku oraz szkodząc finansom publicznym? Jak możemy przeciwdziałać tym atakom i wynikającym z nich procesom ograniczania wolnego rynku?

1 Wydany przez brytyjskie wydawnictwo Atlantic Books.
2 Norberg J. (2024). *Manifest Kapitalistyczny. Jak wolny rynek uratuje świat*. Warszawa: Wielka Litera

All these issues and more were addressed by Johan Norberg at the 186th mBank-CASE seminar, held on 11 September 2025 in Warsaw. This post-event *mBank-CASE Seminar Proceedings* volume presents readers with Johan Norberg's lecture, followed by a series of questions posed by seminar attendees along with detailed answers given by the author of *The Capitalist Manifesto*.

I wish you an enjoyable and rewarding read.

Wszystkie te kwestie i wiele innych poruszył Johan Norberg podczas 186. seminarium mBank-CASE, które odbyło się 11 września 2025 r. w Warszawie. Niniejszy Zeszyt mBank-CASE, zawierający materiały poseminaryjne, przedstawia czytelnikom wykład Johana Norberga, a następnie serię pytań zadanych przez uczestników seminarium wraz ze szczegółowymi odpowiedziami udzielonymi przez autora książki „Manifest kapitalistyczny".

Życzę przyjemnej i satysfakcjonującej lektury.

Johan Norberg

Why Will the Free Market Save the World?

Dlaczego wolny rynek uratuje świat?

Instroduction

Talking about the state of the world might seem like an odd choice in this day and age, when there is so much horror, so much fear, so much anger in the world. I recently heard about an American executive who decided that he just didn't want to hear anything more about the world. He retreated to a pig farm and refused to allow his friends who visited him to talk about what was happening in the world, and when he goes to a grocery store or to a café, he uses noise-cancelling headphones so that he doesn't have to listen to anything about the world.

I think many of us can sympathise with that because it seems like so many bad things are happening. Forty-six per cent of all Americans say humanity is doomed, which is rather telling, as it shows that Americans are still the most optimistic population on the planet because the global average is that fifty-six per cent think that humanity is doomed[1] (source). That is how pessimistic people are, and often this is associated with the opinion that the free market, free trade and capitalism have failed. Capitalism and inequality are out of control, and international supply chains are fragile and expose us to the many dangers, problems and crises we now face. Many people are calling for the massive redistribution of resources, for the government to play a greater role once again in the economy and engage in an active industrial policy. In many countries this has led to unsustainable public debt, and now even to a trade war, which risks upending specialisation and innovation in international trade – and that seems like a dangerous place to be. As someone put it on X recently, I don't understand why economists don't drink themselves to death when they hear about many of these interventions in the economy.

1 Hickman C., Marks E., Pihkala P., Clayton S. (2021). "Young People's Voices on Climate Anxiety, Government Betrayal and Moral Injury: A Global Phenomenon", SSRN Electronic Journal, https://www.researchgate.net/publication/354470198

Wstęp

Rozmowa o stanie świata może się wydawać dziwnym pomysłem w dzisiejszych czasach, kiedy jest w nim tyle okropności, tyle strachu i tyle gniewu. Niedawno opowiedziano mi o pewnym amerykańskim dyrektorze, który uznał, że nie chce już niczego więcej słyszeć o świecie. Zaszył się na farmie i nie pozwalał odwiedzającym go przyjaciołom mówić o tym, co się dzieje na świecie, a kiedy wybierał się do sklepu spożywczego lub kawiarni, zakładał słuchawki z redukcją szumów

Myślę, że dla większości z nas taka postawa wydaje się zrozumiała, ponieważ trudno się oprzeć wrażeniu, że dzieje się tak wiele złych rzeczy. Czterdzieści sześć procent Amerykanów twierdzi, że ludzkość jest skazana na zagładę, co jest dość wymowne, zwłaszcza Amerykanie nadal są najbardziej optymistyczną populacją na świecie. Globalna średnia jest wyższa – aż pięćdziesiąt sześć procent populacji świata uważa, że ludzkość jest skazana na zagładę[1]. To świadczy o poziomie pesymizmu i często wiąże się to z przekonaniem, że wolny rynek, wolny handel i kapitalizm zawiodły. Kapitalizm i nierówności wymknęły się spod kontroli, a międzynarodowe łańcuchy dostaw są kruche i narażają nas na wiele niebezpieczeństw, potęgując problemy, z którymi obecnie się borykamy. Wiele osób domaga się masowej redystrybucji zasobów, ponownego zwiększenia roli rządu w gospodarce i prowadzenia aktywnej polityki przemysłowej. W wielu krajach doprowadziło to do długu publicznego zagrażającego stabilności finansów publicznych, a obecnie nawet do wojny handlowej, która grozi zachwianiem specjalizacji i innowacyjności w handlu międzynarodowym – a taka sytuacja wydaje się niebezpieczna. Jak ktoś niedawno napisał w serwisie X, nie rozumiem, dlaczego ekonomiści nie piją na umór, gdy słyszą o wielu z tych interwencji w gospodarkę.

1 Hickman C., Marks E., Pihkala P., Clayton S. (2021). "Young People's Voices on Climate Anxiety, Government Betrayal and Moral Injury: A Global Phenomenon", SSRN Electronic Journal, https://www.researchgate.net/publication/354470198

1. Has free market capitalism failed?

That is what I would like to discuss today, because the question is: has free market capitalism failed? The slightly amusing answer that economists always give when asked "how are your kids?" is always: "Compared to what?" Then has capitalism failed compared to what? Compared to which other system? Let us look at what has happened around the world in recent decades.

Since the turn of the millennium, we have experienced one shock after another. We have had the global financial crisis, the euro crisis, and endless wars in the Middle East. We have had terrorism, the global pandemic that shut down the world, and then Putin's invasion of Ukraine. One disaster after another – twenty-five awful years. Yet here's another fact to balance this perspective: these twenty-five years have also been the best twenty-five years in human history.

If we look at objective indicators of living standards – not at the headlines and the shocks, but at the trends and the data – how did the average person's life change over this period? Here we notice something extraordinary. When we measure average wealth in the world by looking at GDP per capita, more than a quarter of all the wealth that humankind has ever achieved was created during these twenty-five awful years. Extreme poverty was reduced by roughly 130,000 people every day during this period[2]. Child mortality was cut in half, meaning that last year (2024) four million fewer children died around the world than in the year 2000[3]. Again and again, we see tremendous achievements, even in areas such as environmental protection: some forty countries have managed to reduce their carbon dioxide emissions in absolute terms while at the same time growing their economies during these twenty-five years[4]

2 Poverty and Inequality Platform of the World Bank, https://pip.worldbank.org/home

3 UNICEF Data: monitoring the situation of children and women, https://data.unicef.org/topic/child-survival/under-five-mortality/

4 John Burn-Murdoch (2022). "Economics may take us to net zero all on its own", *Financial Times*, Sept 23, https://www.ft.com/content/967e1d77-8d3c-4256-9339-6ea7025cd5d3

1. Czy kapitalizm wolnorynkowy zawiódł?

Właśnie o tym chciałbym dzisiaj porozmawiać, ponieważ pytanie brzmi: czy kapitalizm wolnorynkowy zawiódł? Nieco zabawna odpowiedź, jakiej ekonomiści zawsze udzielają na pytanie: „Jak się mają twoje dzieci?", brzmi: „W porównaniu z czym?". A więc w porównaniu z czym zawiódł kapitalizm? W porównaniu z jakim innym systemem? Przyjrzyjmy się temu, co działo się na świecie w ostatnich dekadach.

Od początku nowego tysiąclecia doświadczaliśmy jednego wstrząsu po drugim. Mieliśmy globalny kryzys finansowy, kryzys strefy euro i niekończące się wojny na Bliskim Wschodzie. Mieliśmy terroryzm, globalną pandemię, która sparaliżowała świat, a następnie inwazję Putina na Ukrainę. Jedna katastrofa po drugiej – dwadzieścia pięć okropnych lat. Jednak jest jeszcze jeden fakt, który równoważy tę perspektywę: te dwadzieścia pięć lat było również najlepszymi dwudziestoma pięcioma latami w historii ludzkości.

Jeśli spojrzymy na obiektywne wskaźniki poziomu życia – nie na nagłówki gazet, ale na trendy i dane – to jak zmieniło się życie przeciętnego człowieka w tym okresie? Wówczas zauważamy coś niezwykłego. Kiedy mierzymy średnie bogactwo na świecie, patrząc na PKB na mieszkańca, ponad jedna czwarta całego bogactwa, jakie kiedykolwiek osiągnęła ludzkość, została stworzona w ciągu tych dwudziestu pięciu okropnych lat. W tym okresie ze skrajnego ubóstwa wyrywało się około 130 000 osób dziennie[2]. Śmiertelność dzieci zmniejszyła się o połowę, co oznacza, że w zeszłym roku (2024) na całym świecie zmarło o cztery miliony mniej dzieci niż w 2000 roku[3]. Raz po raz obserwujemy ogromne osiągnięcia, nawet w takich dziedzinach jak ochrona środowiska: około czterdziestu krajom udało się w ciągu tych dwudziestu pięciu lat zmniejszyć emisję dwutlenku węgla w wartościach bezwzględnych, jednocześnie rozwijając swoje gospodarki[4].

2 Platforma Banku Światowego poświęcona ubóstwu i nierównościom, https://pip.worldbank.org/home

3 Dane UNICEF: monitorowanie sytuacji dzieci i kobiet, https://data.unicef.org/topic/child-survival/under-five-mortality/

4 John Burn-Murdoch (2022). "Economics may take us to net zero all on its own", Financial Times, 23 września, https://www.ft.com/content/967e1d77-8d3c-4256-9339-6ea7025cd5d3

In other words, despite all the problems, despite all the horrors, despite everything going wrong, so many things turned out well. Why is that? To me, this is because the free market saves the world little by little every day. Because when problems and shocks occur, millions of people, households, entrepreneurs and business people wake up in the morning thinking about how we can solve these problems, how we can deal with them, and how can we innovate our way around them. And that's what they do. They improvise, adapt, and innovate again and again so that we come out in better shape than we were before.

Innymi słowy, pomimo wszystkich problemów, pomimo wszystkich okropności, pomimo tego, że wszystko szło nie tak, tak wiele rzeczy potoczyło się dobrze. Dlaczego tak się stało? Moim zdaniem, stało się tak, ponieważ wolny rynek dzień za dniem ratuje świat. Gdy pojawiają się problemy i wstrząsy, miliony ludzi, gospodarstw domowych, przedsiębiorców i ludzi biznesu budzą się rano z myślą o tym, jak rozwiązać te problemy, jak sobie z nimi poradzić i jak w nowy (innowacyjny) sposób je obejść. I właśnie to robią. Improwizują, dostosowują się, i wprowadzają innowacje raz po raz, abyśmy wychodzili z tego w lepszej kondycji niż przedtem.

2. How markets respond to crises

The recent pandemic is a case in point. When the world shut down because of lockdowns and the virus, many of us thought we would see disastrous shortages of everything on shelves, and many became preppers, thinking we would need to stock up on canned food and toilet paper. But imagine their surprise when, in a matter of days – sometimes just hours – most of those goods were back on the shelves. How could that happen? People were not allowed to go to work. Many of the essential inputs and resources that businesses needed were unavailable. Borders were closed. Trade was often suspended between countries. Yet that is when entrepreneurs went to work. Every business around the world started to think: if we don't have the right resources here, what can we do with what we've got? Can we tweak our manufacturing process to make it function with what we have? If most workers aren't here, what can we do with the ones who are? If borders are closed, can we reroute supplies and supply chains? And through a million small incremental changes like that – millions and millions of them – they rebuilt the supply chains in real time and came out with much smaller and shorter shortages than anybody expected. That's the free market in practice.

Another extraordinary thing we noticed was that one conclusion reached by many is that international trade is dangerous. Complex global supply chains are dangerous because suddenly something disappears, and people think we need more production back home.

2. Jak rynki reagują na kryzysy

Ostatnia pandemia jest tego dobrym przykładem. Kiedy świat zamarł z powodu lockdownów i wirusa, wielu z nas myślało, że zobaczymy katastrofalne braki wszelkich produktów na półkach, a wielu zaczęło zachowywać się jak preppersi, myśląc, że trzeba będzie zaopatrzyć się w konserwy i papier toaletowy. Ale wyobraźcie sobie ich zaskoczenie, gdy w ciągu kilku dni – a czasem nawet godzin – większość tych towarów wróciła na półki. Jak to się stało? Ludziom nie pozwalano chodzić do pracy. Wiele niezbędnych surowców i zasobów potrzebnych przedsiębiorstwom było niedostępnych. Granice zostały zamknięte. Handel między krajami był często zawieszony. Jednak właśnie wtedy przedsiębiorcy zabrali się do pracy. Na całym świecie w przedsiębiorstwach zaczęto się zastanawiać: jeśli nie mamy tutaj odpowiednich zasobów, co możemy zrobić z tym, co mamy? Czy możemy zmodyfikować nasz proces produkcyjny, aby funkcjonował przy użyciu tego, co mamy? Jeśli większość pracowników nie jest obecna fizycznie, co możemy zrobić z tymi, którzy są? Jeśli granice są zamknięte, czy możemy przekierować dostawy i łańcuchy dostaw? Dzięki milionom takich niewielkich zmian – milionom i milionom – przedsiębiorcy odbudowali łańcuchy dostaw w czasie rzeczywistym i doprowadzili do znacznego zmniejszenia i skrócenia niedoborów, większego niż ktokolwiek się spodziewał. Tak właśnie działa wolny rynek w praktyce.

Równolegle w wielu miejscach na świecie pojawił się podobny wniosek, że handel międzynarodowy jest niebezpieczny: złożone globalne łańcuchy dostaw są nie-

We have to repatriate, to subsidise certain domestic production. But when you look at the businesses that were the quickest to recover and put goods back on the shelves, and which companies in which countries did the best, they were actually – and counterintuitively – the ones with the most complex international supply chains. That may sound strange, but it is simply because they had invested in more relationships. They were more used to adapting and tweaking, to finding alternatives all the time. As for businesses with very short supply chains, perhaps dependent on a single supplier in one place, that may have felt safe. But it meant that if that factory was under lockdown at that moment, it was game over. This is why the old saying goes, "don't put all your eggs in one basket". Because then you have a single point of failure, and that's dangerous.

We need to diversify commerce and supply chains, not concentrate them in one particular place. Most disasters are regional by nature, from epidemics to natural disasters, war, and cyberattacks, which means that if that is where you have everything you depend on, it's all over. But if you diversify, if you use many different places, you stand a much greater chance of being able to adapt and improvise. As long as you're not heavily regulated and controlled by the government into doing one particular thing, because then you can neither adapt nor improvise. Therefore, this was a triumph of the free market. Millions of entrepreneurs and businesses, who continually innovated their way around the crisis, managed to rebuild supply chains in real time.

Then Putin invaded Ukraine, and they had to do it all over again. Leading a life of business can indeed seem rather ungrateful, since you constantly face shocks from all different sides. But once again, they stepped up. When the world's biggest food exporter invaded another big food exporter, that sent a signal to all entrepreneurs, all farmers, and to food industries all around the world. And they got to work, because the only solution to high prices is counterintuitively high prices; after all, those prices send the signal, the incentive, to everyone to plant more crops, to hire more hands on farms, to speed up food production and tweak distribution to make it succeed. Once again, they managed. And one

bezpieczne, ponieważ nagle może coś w nich zniknąć i czujemy się wtedy bezradni. Ludzie więc myślą, że musimy powrócić do produkcji w kraju, subsydiować ją. Ale kiedy przyjrzymy się firmom, które najszybciej się odbudowały i ponownie wypełniły półki towarami, oraz tym, które osiągnęły najlepsze wyniki w poszczególnych krajach, okazuje się, że były to – wbrew intuicji – te z najbardziej złożonymi międzynarodowymi łańcuchami dostaw. Jakkolwiek wydaje się to zaskakujące, przyczyna takiego stanu rzeczy jest prosta – firmy te zainwestowały w więcej relacji. Były bardziej przyzwyczajone do dostosowywania się i wprowadzania drobnych zmian, do ciągłego poszukiwania alternatyw. Jeśli chodzi o firmy z bardzo krótkimi łańcuchami dostaw, być może zależne od jednego dostawcy w jednym miejscu, mogło się im wydawać, że są bezpieczne. Oznaczało to jednak, że jeśli ten dostawca został w tym momencie zamknięty, nie było już pola manewru. Dlatego stare powiedzenie mówi: „nie wkładaj wszystkich jajek do jednego koszyka", bo wtedy masz jeden newralgiczny punkt, a to jest niebezpieczne.

Musimy dywersyfikować handel i łańcuchy dostaw, a nie skupiać je w jednym konkretnym miejscu. Większość katastrof ma charakter regionalny, od epidemii po klęski żywiołowe, wojny i cyberataki. Dlatego jeśli wszystko, od czego jesteś zależny, znajduje się w jednym miejscu, to jest już po wszystkim. Ale jeśli zdywersyfikujesz, korzystasz z wielu różnych miejsc, to masz znacznie większą szansę na dostosowanie się i improwizację. O ile nie podlegasz silnym regulacjom i kontroli rządu dotyczącym jednej konkretnej czynności, ponieważ wtedy nie możesz się ani dostosować, ani improwizować. Dlatego był to triumf wolnego rynku. Miliony przedsiębiorców i firm aby obejść kryzys nieustannie wprowadzały innowacje i, zdołały odbudować łańcuchy dostaw w czasie rzeczywistym.

Potem Putin zaatakował Ukrainę i przedsiębiorcy musieli zacząć wszystko od nowa. Prowadzenie działalności gospodarczej może wydawać się raczej niewdzięcznym zajęciem, ponieważ nieustannie napotyka się na różne trudności. Jednak po raz kolejny przedsiębiorcy zdali egzamin. Kiedy największy eksporter żywności na świecie zaatakował innego dużego eksportera żywności, wszyscy przedsiębiorcy, rolnicy i przemysł spożywczy na całym świecie odebrali sygnał. I zabrali się do pracy, ponieważ jedynym rozwiązaniem problemu wysokich cen są – wbrew intuicji – wysokie ceny; w końcu

year after Putin's invasion, the global food price index was actually fifteen per cent lower than it had been before the invasion[5]. (Adjusted for overall inflation, since inflation was obviously high everywhere due to other factors.) That tells you something about the incredible ingenuity and innovativeness that exist in private business.

3. The triumph of free markets

As Henry David Thoreau, the American poet and philosopher, put it 150 years ago, commerce seems to be made of rubber, because it constantly bounces on top of all the obstacles that governments and the world put in its way. That's the important lesson from recent events: the triumph of free markets in the face of very steep odds. But room is needed for improvisation and adaptation. It takes this freedom to be able to come up with new, strange and unexpected ideas, especially in difficult times. Because when our problems are unpredictable, our solutions also have to be unpredictable. That is why we see that more open and free market economies do better than other economies in this respect.

If we divide the world's countries into quarters and compare the economically freest quarter with the least free quarter, we see that GDP per capita is seven times higher in the freest countries[6]. Poverty is 30 times higher in the least free economies. Furthermore, this difference is reflected in all other aspects of wellbeing, such as better access to nutrition, health care and security. For example, the average life expectancy in the economically freest countries is 15 years longer than in the least free quarter. And the difference between living to 65 or to 80 is being able to see potential grandchildren grow up.

5 FAO. World Food Situation, https://www.fao.org/worldfoodsituation/foodpricesindex/en

6 Economic Freedom of the World, 2024 Annual Report, https://www.fraserinstitute.org/sites/default/files/2024-10/economic-freedom-of-the-world-2024.pdf

to właśnie takie ceny wysyłają sygnał, dają motywację wszystkim, aby sadzić więcej upraw, zatrudniać więcej rąk do pracy w gospodarstwach, przyspieszyć produkcję żywności i dostosować dystrybucję, aby to wszystko zadziałało. Po raz kolejny im się udało. W rok po inwazji Putina globalny indeks cen żywności był faktycznie o piętnaście procent niższy niż przed inwazją[5]. (Skorygowany o ogólną inflację, ponieważ inflacja była oczywiście wszędzie wysoka z powodu innych czynników). To pokazuje niesamowitą pomysłowość i innowacyjność prywatnych przedsiębiorstw.

3. Triumf wolnego rynku

Już 150 lat temu amerykański poeta i filozof Henry David Thoreau zauważył, handel wydaje się być z gumy, ponieważ nieustannie pokonuje wszystkie przeszkody, które stawiają mu na drodze rządy i świat. Taka sama ważna lekcja wynika z ostatnich wydarzeń: triumf wolnego rynku w obliczu bardzo trudnych warunków. Potrzebna jest jednak przestrzeń do improwizacji i adaptacji. Tylko ta swoboda pozwala wymyślać nowe, zaskakujące i nieoczekiwane pomysły, zwłaszcza w trudnych czasach. Kiedy nasze problemy są nieprzewidywalne, nasze rozwiązania również muszą być nieprzewidywalne. Dlatego widzimy, że bardziej otwarte gospodarki rynkowe radzą sobie lepiej niż inne gospodarki pod tym względem.

Jeśli podzielimy kraje świata na cztery grupy i porównamy grupę, w której jest najwięcej wolności gospodarczej z grupą krajów, w których jest jej najmniej, to zobaczymy, że poziom PKB na mieszkańca jest siedem razy wyższy w krajach najbardziej liberalnych gospodarczo[6]. Ubóstwo jest trzydzieści razy wyższe w gospodarkach o najmniejszym zakresie wolności gospodarczej. Różnice występują także we wszystkich innych aspektach dobrobytu, takich jak dostęp do żywności, opieki zdrowotnej i bezpieczeństwa. Na przykład średnia długość życia w krajach o największej wolności gospodarczej jest o piętnaście lat dłuższa niż w krajach gdzie ta swoboda jest najmniejsza. A różnica między dożyciem sześćdziesięciu pięciu a osiemdziesięciu lat polega na tym, że ma się możliwość obserwować, jak dorastają wnuki (jeśli się je ma).

5 FAO. World Food Situation, https://www.fao.org/worldfoodsituation/foodpricesindex/en

6 Economic Freedom of the World, 2024 Annual Report, https://www.fraserinstitute.org/sites/default/files/2024-10/economic-freedom-of-the-world-2024.pdf

When people talk about capitalism, they often talk about expensive watches and fast cars. But that's the wrong approach; instead, we should think about having the time to spend with our grandchildren. That is what free markets are really about. Freedom makes the difference. The ability to improvise and to face every morning with new ideas, new experiments and new tests, that makes all the difference.

Kiedy ludzie mówią o kapitalizmie, często mówią o drogich zegarkach i szybkich samochodach. Ale to niewłaściwe podejście; zamiast tego powinniśmy myśleć o tym, żeby mieć czas, który możemy spędzić z naszymi wnukami. Na tym naprawdę polega wolny rynek. Wolność ma znaczenie. Zdolność do improwizacji i stawiania czoła każdemu porankowi z nowymi pomysłami, nowymi eksperymentami i nowymi testami – to właśnie ma znaczenie.

4. The temptation of big government – and its regrettable consequences

The calls we often hear for strict government intervention, for someone to come out and save us, to point us all in the right direction, are not a new or exciting ideas. Big government has a very long and disappointing track record. Because it is usually just a way of replacing the collective wisdom of millions – who constantly test new ideas and methods, interact with one another, and learn, adapt and improve – with the preferences of a few politicians or civil servants who are already set in their own ideas. It means that we lose knowledge: we lose local knowledge and individual creativity.

And that is why all these calls for quick government solutions to all our problems always remind me of an old job-interview joke. A man walks into an office for an interview, and they take a look at his CV. "It says here that you're quick at maths?" "Yes, I sure am!" he replies. "OK, so what's 12 times 17?" "Oh, that's 42." "What?" they exclaim. "That's not even close!". "No, but it was quick!"

And that is the problem. Any time you are tempted to bring in the strong man, to have big government come up with all the answers, it's that yearning for quick, easy, simple solutions – for quick maths. But it is also the path to losing all that collective wisdom that would have led us to the correct maths, which is what we really want.

That is why price controls sound tempting, but they always create shortages. Tariffs destroy jobs and purchasing power. Big spending plans take money out of

4. Pokusa rozbudowanego państwa – i jego godne pożałowania konsekwencje

Często słyszymy głosy domagające się zdecydowanej interwencji rządu, aby ktoś przyszedł i nas uratował, wskazał nam właściwy kierunek działania. Nie są to jednak nowe ani ekscytujące pomysły. Rozbudowane państwo ma bardzo długą i rozczarowującą historię. Zazwyczaj jest to tylko sposób na zastąpienie zbiorowej mądrości milionów ludzi – którzy nieustannie testują nowe pomysły i metody, współpracują ze sobą, uczą się, dostosowują i doskonalą – preferencjami garstki polityków lub urzędników państwowych, którzy mają już ustalone własne poglądy. Oznacza to, że tracimy wiedzę: lokalną wiedzę i indywidualną kreatywność.

I właśnie dlatego wszystkie te apele o szybkie rządowe rozwiązania dla wszystkich naszych problemów zawsze przypominają mi stary żart o rozmowie kwalifikacyjnej. Mężczyzna wchodzi do biura na rozmowę kwalifikacyjną, a oni przeglądają jego CV. – „Tutaj jest napisane, że jesteś szybki z matematyki?" – pytają. – „Tak, oczywiście!" – odpowiada. – „OK, więc ile wynosi 12 razy 17?" – „Och, to 42." – „Co?" – wykrzykują. – „To nawet nie jest blisko!" – „Nie, ale było szybko!"

I w tym właśnie tkwi problem. Za każdym razem, gdy kusi nas, aby sięgnąć po silną rękę państwa, licząc na to, że rząd znajdzie wszystkie odpowiedzi, jest to pragnienie szybkich, łatwych i prostych rozwiązań, szybkiej matematyki. Ale jest to również droga do utraty całej zbiorowej mądrości, która doprowadziłaby nas do prawidłowych obliczeń, czyli tego, czego naprawdę pragniemy.

Dlatego kontrola cen wydają się kusząca, ale zawsze powoduje niedobory. Cła niszczą miejsca pracy i siłę

people's pockets and end up raising prices through inflation. And big tariffs result in exactly the same thing.

nabywczą. Duże plany wydatków zabierają pieniądze z kieszeni ludzi i ostatecznie powodują wzrost cen poprzez inflację. A wysokie cła prowadzą dokładnie to tego samego.

5. Industrial policy tends more often to pick losers

Attempts to use taxpayers' money to pick winners through active industrial policy have more often been a way of picking losers, backing the wrong technologies and businesses – and subsidising them. Because it is difficult to know what will triumph in the future. But it is difficult for anyone, even entrepreneurs and innovators, to know what will succeed in the long run. How much more difficult is it, then, for politicians to manage this? After all, they are not active participants in the markets, and they don't risk their own money or face the constant feedback of markets.

Speaking of picking losers, let me tell you a small, recent story from my own country, Sweden, about when we tried to do this. There is this huge battery factory, Northvolt AB, in northern Sweden, in Skellefteå. They tried to establish a battery factory in Gdansk, securing money from the EU Innovation Fund to set up there. They obtained government subsidies from Sweden, Poland, Canada and Germany to produce something we all now want: large lithium batteries for electric vehicles. All of us, not just politicians, recognise this need. They also had orders from European automotive manufacturers, so building the factory therefore did not really seem like a risky proposal. In fact, it seemed like a great example of how governments could step in and accelerate a process that we all wanted. They actually secured some $15 billion in capital to start the production of these batteries. Yet barely a few months ago they declared bankruptcy after having wasted almost $15 billion.

Why was that? Partly because they had to give the governments something in return for all those subsidies. So they had to build very capital-intensive factories in Sweden, Poland, Germany and Canada. They also wanted to do lots of other things that were politi-

5. Polityka przemysłowa częściej wybiera przegranych

Próby wykorzystania pieniędzy podatników do wskazywania przyszłych zwycięzców poprzez aktywną politykę przemysłową zbyt często kończyły się wybieraniem przegranych, wspieraniem i dotowaniem niewłaściwych technologii i przedsiębiorstw. Trudno bowiem przewidzieć, co rzeczywiście odniesie sukces w przyszłości. Skoro nawet przedsiębiorcom i innowatorom niełatwo jest ocenić długoterminowy potencjał nowych rozwiązań, tym trudniejsze jest to dla polityków. W końcu nie są oni aktywnymi uczestnikami rynku, nie ryzykują własnymi pieniędzmi ani nie są narażeni na ciągłą reakcję rynków.

Mówiąc o wybieraniu przegranych, pozwólcie, że przytoczę krótką historię z mojego kraju, Szwecji – historię o tym, jak sami próbowaliśmy tego dokonać. W północnej Szwecji, w Skellefteå, znajduje się ogromna fabryka baterii Northvolt AB. Firma ta próbowała uruchomić fabrykę baterii w Gdańsku, pozyskując na ten cel środki z Funduszu Innowacji UE. Otrzymała wsparcie rządowe ze Szwecji, Polski, Kanady i Niemiec na produkcję czegoś, czego wszyscy dziś potrzebujemy: dużych baterii litowych do pojazdów elektrycznych. Potrzeba ta była oczywista, nie tylko dla polityków. Northvolt pozyskał również zamówienia od europejskich producentów samochodów, więc budowa fabryki nie wydawała się ryzykownym przedsięwzięciem. Przeciwnie, wyglądało to na wzorcowy przykład tego, jak rządowa interwencja może przyspieszyć proces, którego wszyscy oczekiwaliśmy. Przedsiębiorstwo zgromadziło około piętnastu miliardów dolarów kapitału, aby rozpocząć produkcję. Jednak zaledwie kilka miesięcy temu ogłosiło upadłość po zmarnowaniu owych blisko piętnastu miliardów dolarów.

Dlaczego tak się stało? Po części dlatego, że firma musiała „odwdzięczyć się" rządom za wszystkie otrzymane dotacje. W efekcie musiała zainwestować w budowę bardzo kapitałochłonnych fabryk w Szwecji, Polsce, Niemczech

cally fashionable to show that they deserved the label of new green champion of Europe, and they developed a new sodium-ion cell battery. They invested in wood-based batteries, which seemed an even greener approach. They backed batteries for aviation and a battery analysis company. Obviously they experimented with AI, because that was even more fashionable. And they bought a lithium refinery to own the whole supply chain. They did everything except one thing: starting the production of simple car batteries on time in their factory in Skellefteå – the very thing they were supposed to be doing from the beginning. Because they overreached. They did everything else. They wasted capital on every fashionable idea and tried to scale it up everywhere. And they could do that, because they had $15 billion.

This is one problem when government steps in and points in a certain direction. Even if it might be the right direction once in a while, it distorts the incentives that drive the slow, incremental process built on trial and error, on failure, which is a path towards starting again in a more intelligent way and then scaling up what works, not what looks good on paper instead. The company never managed to produce batteries for all those European car factories, and the whole thing led to the biggest Swedish bankruptcy since the 1930s, on 12 March 2025. Governments are bad at picking winners, but losers are good at picking governments – and picking the pockets of taxpayers. And that is the problem. If you are not risking your own money, if you don't have to constantly face feedback from users, consumers or funders, then innovation is distorted.

i Kanadzie. Przedsiębiorstwo podjęło się także wielu innych projektów modnych politycznie, by udowodnić, że zasługuje na miano nowego zielonego mistrza Europy. Opracowano nową baterię sodowo-jonową. Zainwestowano w baterie na bazie drewna, które wydawały się być jeszcze bardziej ekologiczne. Inwestowano w baterie dla lotnictwa i zaangażowano się we współpracę z firmą zajmującą się analizą baterii. Oczywiście eksperymentowano też ze sztuczną inteligencją, ponieważ i to cieszyło się wówczas popularnością. Zakupiono również rafinerię litu, aby przejąć kontrolę nad całym łańcuchem dostaw. Zrobiono więc wszystko oprócz jednej rzeczy: rozpoczęcia w terminie produkcji prostych akumulatorów samochodowych w swojej fabryce w Skellefteå – czyli tego, co powinno być ich podstawowym zadaniem. Firma po prostu się przeliczyła. Kapitał rozproszyła na każdy modny, atrakcyjnie brzmiący pomysł i próbowała je wdrażać na szeroką skalę. Mogła sobie na to pozwolić, ponieważ dysponowała piętnastoma miliardami dolarów.

Jest to jeden z problemów, pojawiających się wtedy, gdy rząd interweniuje i wskazuje określony kierunek. Nawet jeśli czasem trafia on we właściwą stronę, interwencja zniekształca bodźce napędzające powolny, stopniowy proces oparty na próbach i błędach, który pozwala zacząć od nowa w mądrzejszy sposób, a następnie skalować to co rzeczywiście działa, a nie to, co wygląda dobrze na papierze. Northvolt nigdy nie zdołał wyprodukować akumulatorów dla wszystkich europejskich fabryk samochodów, a cała sprawa doprowadziła 12 marca 2025 r. do największego szwedzkiego bankructwa od lat trzydziestych XX wieku. Rządy nie potrafią wybierać zwycięzców, ale przegrani potrafią wybierać rządy – i sięgać do kieszeni podatników. I w tym tkwi problem. Jeśli nie ryzykujesz własnymi pieniędzmi, jeśli nie musisz stale mierzyć się z opiniami użytkowników, konsumentów lub fundatorów, innowacyjność jest zniekształcona.

6. Innovation needs free markets

Sometimes governments seem to think that innovation is simple. It is simply a button that we push, and if we just push it a little more we'll find something better. But innovation is difficult. It is basically a way of rearranging the world into a new and more useful configuration.

6. Innowacje potrzebują wolnego rynku.

Czasami rządy wydają się sądzić, że innowacje są proste. Że wystarczy nacisnąć przycisk, a jeśli naciśniemy go nieco mocniej, znajdziemy coś lepszego. Tymczasem innowacje są trudne. Polegają one na przekształceniu świata w nową, bardziej użyteczną konfigurację. To wy-

And that requires experimentation; it takes a process of discovery that is challenging. Every mandate, every regulation, every top-down order blocks the discovery process that is always at work in the market. If you think about the business model you are working on, you might notice that the successful version eventually put into effect was not the one that started with the first meeting or the first plan. You begin with a plan to have something to diverge from. When you market-test ideas and technologies, goods and services, you learn something new, often in strange and unexpected ways. We learn from other businesses, from other countries, from other technologies, how robotics learn from gaming, for example, how new energy systems learn from AI.

My own favourite example of surprise innovation comes from furry fandom, a community where people dress up as animals at conventions. It resembles a Star Trek science fiction convention, except that you dress up as a bear or a bird and engage with others. There is only one problem with this: those costumes apparently get very warm on a hot summer day. So someone in furry fandom came up with a novel innovation: a cooling vest that could be worn under the costume, featuring chemicals in the right proportions to keep the wearer cool the whole time.

Now, can you think of another area where people are dressed up in heavy equipment and uniforms? The military. The US military suddenly discovered that furry-fandom convention-goers had found a better way of keeping themselves cool than the American military. So they started buying their cooling vests. And that tells you something: if the US military can learn from furry fandom, there is no limit to the endless possibilities of combinations of surprising innovations emerging from unexpected places.

If we allow strange experiments to happen, we open the door to innovations that no committee, sitting there and planning how the world is to function, would ever come up with. "How do we improve the US military? Let's go to furry-fandom conventions." That's not how you do it – but that's really how innovation and surprises arise.

maga eksperymentów i trudnego procesu odkrywania. Każdy nakaz, każda regulacja, każde odgórne zarządzenie blokuje ten proces odkrywania, który stale zachodzi na rynku. Jeśli pomyślisz o modelu biznesowym, nad którym pracujesz, możesz zauważyć, że wersja, która ostatecznie odniosła sukces, nie była tą, od której zaczęło się pierwsze spotkanie lub pierwszy plan. Zaczynasz od planu, aby mieć coś, od czego można odejść. Kiedy testujesz pomysły, technologie, towary i usługi na rynku, uczysz się czegoś nowego, często w dziwny i nieoczekiwany sposób. Uczymy się od innych firm, innych krajów, innych technologii, na przykład od robotyki, która czerpie wiedzę z gier, lub od nowych systemów energetycznych, które czerpią wiedzę ze sztucznej inteligencji.

Moim ulubionym przykładem zaskakującej innowacji jest społeczność furry fandom, w której ludzie przebierają się na zjazdach za zwierzęta. Przypomina to zjazd science fiction Star Trek, z tą różnicą, że przebierasz się za niedźwiedzia lub ptaka i nawiązujesz kontakt z innymi. Jest tylko jeden problem: kostiumy te są bardzo ciepłe w upalne letnie dni. Ktoś z fandomu futrzaków wpadł więc na nowatorski pomysł: wymyślił kamizelkę chłodzącą, którą można nosić pod kostiumem, zawierającą substancje chemiczne w odpowiednich proporcjach, aby zapewnić noszącemu ją chłód przez cały czas.

Czy przychodzi ci do głowy inna dziedzina, w której ludzie noszą ciężki sprzęt i mundury? Wojsko. Amerykańskie siły zbrojne nagle odkryły, że uczestnicy zjazdów furry znaleźli lepszy sposób na utrzymanie chłodu niż amerykańskie wojsko. Zaczęły więc kupować kamizelki chłodzące. To pokazuje, że jeśli amerykańskie siły zbrojne mogą uczyć się od społeczności furry, nie ma ograniczeń co do nieskończonych możliwości łączenia zaskakujących innowacji pojawiających się w nieoczekiwanych miejscach.

Jeśli pozwolimy na przeprowadzanie dziwnych eksperymentów, otworzymy drzwi dla innowacji, które żadna komisja planująca, jak ma funkcjonować świat, nigdy by nie wymyśliła. „Jak ulepszyć amerykańskie siły zbrojne? Chodźmy na zjazdy fanów futrzaków". Nie tak się to robi – ale właśnie w ten sposób powstają innowacje i niespodzianki.

That is something that even authoritarian countries such as China have discovered in their efforts to be innovative. They have recently been quite impressive in regard to AI. Why? In theory, they had a plan: they had many state-owned businesses and state-owned universities, and government venture capital, supposed to launch the next AI model. But they failed to do so. Instead, DeepSeek suddenly appeared. What was it? Where did it come from? It emerged from a quant hedge fund, an area of the Chinese economy that owed its existence to earlier deregulation, and a sector that the Communist Party under Xi Jinping currently dislikes and has long wanted to regulate more strictly. That was the surprising place where this innovative model came from.

Openness to experimentation and new knowledge is the key to human progress. That is why we need free markets, not controlled markets. It is difficult, and requires trial and error. We don't know where it will lead. As one Swedish entrepreneur once explained to me, the market is like a minefield. You want to reach the other side because that's where you have new discoveries, new technologies, successful business models, and affordable, high-quality goods and services. But between you and that success lies a minefield of technological detours and failures, consumers who change their minds, funders who don't want to back what you're doing, and politicians who regulate and control.

How do you get to the other side? It's tricky, it's dangerous, and you often step on a mine. But how can we encourage more people to take such risks? One way is to offer a monetary reward to those who cross the minefield successfully, to let them keep the revenue from the fruits of their labour. That's what profits are all about.

Odkryły to nawet kraje autorytarne, takie jak Chiny, w swoich wysiłkach na rzecz innowacyjności. Ostatnio robią one duże wrażenie w dziedzinie sztucznej inteligencji. Dlaczego? Teoretycznie miały plan: dysponowały wieloma przedsiębiorstwami państwowymi i państwowymi uniwersytetami oraz rządowym finansowaniem typu venture capital, które miały wprowadzić na rynek kolejny model sztucznej inteligencji. Nie udało im się to jednak. Zamiast tego nagle pojawił się DeepSeek. Czym był? Skąd się wziął? Powstał z funduszu hedgingowego typu quant, obszaru chińskiej gospodarki, który zawdzięczał swoje istnienie wcześniejszej deregulacji, a obecnie jest sektorem, którego Komunistyczna Partia Chin pod przewodnictwem Xi Jinpinga nie lubi i od dawna chce go poddać bardziej rygorystycznej regulacji. To właśnie było owo zaskakujące miejsce, z którego pochodził ten innowacyjny model.

Otwartość na eksperymenty i nową wiedzę to klucz do postępu ludzkości. Dlatego potrzebujemy wolnych rynków, a nie rynków kontrolowanych. Jest to trudne i wymaga prób i błędów. Nie wiemy, dokąd to doprowadzi. Jak wyjaśnił mi kiedyś szwedzki przedsiębiorca, rynek jest jak pole minowe. Chcesz dotrzeć na drugą stronę, ponieważ tam czekają na ciebie nowe odkrycia, nowe technologie, skuteczne modele biznesowe oraz niedrogie, wysokiej jakości towary i usługi. Jednak między tobą a sukcesem leży pole minowe pełne technologicznych zakrętów i porażek, konsumentów, którzy zmieniają zdanie, inwestorów, którzy nie chcą wspierać twoich działań, a także polityków, którzy regulują i kontrolują.

Jak dostać się na drugą stronę? Jest to trudne, niebezpieczne i często wiąże się z ryzykiem wejścia na minę. Ale jak zachęcić więcej osób do podejmowania takiego ryzyka? Jednym ze sposobów jest zaoferowanie nagrody finansowej tym, którzy pomyślnie przejdą przez pole minowe, aby mogli zatrzymać dochody z owoców swojej pracy. Na tym właśnie polega zysk.

7. The case for profits

Sometimes you hear the opinion that profits in the economy are too high, that profits are something we take from others. But that's not the case. If you've

7. Argumenty na rzecz zysków

Czasami słyszy się opinie, że zyski w gospodarce są zbyt wysokie, że zyski są czymś, co zabieramy innym. Ale tak nie jest. Jeśli osiągnąłeś zysk na wolnym rynku, opartym

made a profit on a free market, based on the rule of law and voluntary relationships with all other interested parties, that profit is proof that you have done them a great service. It means that you have had to make all the other groups invested in your venture happy before you become happy. You have had to produce something that consumers want to buy. You have had to pay all the suppliers for the intermediary goods and electricity you use. You have had to pay the workers whether or not you make a profit and whether or not you can even sell the product. And if you borrowed money, you have had to pay interest on that loan. Then, and only then – if you have made all these groups happy and you still have something left over – that is the profit, which will obviously be heavily taxed as well. The entrepreneur is last in line, the last person to get anything from the value they create for others. Profit is not something we take from others; it is what little we get to keep of the value we create for others. And how much value is that, most of it being reinvested in new ventures or taxed?

William Nordhaus, a Nobel laureate in economics, studied innovative business models in the American economy over more than a hundred years. He found that most of the value was captured by everybody but the entrepreneurs or owners[7]. Because once you unleash new (and good) services or technologies onto the market, the greatest beneficiaries are the consumers, plus the very fact that we're now using resources more efficiently. And before long, others will imitate those products and technologies, and the profits will soon be gone. But the discovery, the innovation, will still be there. William Nordhaus calculated that roughly two percent – or more precisely 2.2% – of the value of new inventions and innovations launched into the economy is reaped by the innovator or the business itself. The rest of us, as we just lie on the couch watching Netflix, get the remaining ninety-eight per cent of the value of all those new goods, services and technologies. That's what we should always keep in mind when we use this loaded term, capitalism.

7 Nordhaus W.D. (2004). "Schumpeterian Profits in the American Economy: Theory and Measurement", Working Paper 10433, Cambridge, MA: NBER, http://www.nber.org/papers/w10433

na rządach prawa i dobrowolnych relacjach ze wszystkimi zainteresowanymi stronami, ten zysk jest dowodem, że wyświadczyłeś im wielką przysługę. Oznacza to, że musiałeś zadowolić wszystkie inne grupy zaangażowane w twoje przedsięwzięcie, zanim sam mogłeś się poczuć zadowolony. Musiałeś wyprodukować coś, co konsumenci chcą kupić. Musiałeś zapłacić wszystkim dostawcom za towary pośrednie i energię elektryczną, z których korzystasz. Musiałeś zapłacić pracownikom, niezależnie od tego, czy ostatecznie osiągnąłeś zysk, i niezależnie od tego, czy udało ci się sprzedać produkt. A jeśli pożyczyłeś pieniądze, musiałeś zapłacić odsetki od tej pożyczki. Dopiero wtedy – jeśli zadowoliłeś wszystkie te grupy i nadal masz coś w zapasie – to właśnie jest zysk, który oczywiście również zostanie objęty wysokim podatkiem. Przedsiębiorca jest ostatni w kolejce, jest ostatnią osobą, która otrzymuje coś z wartości, którą tworzy dla innych. Zysk nie jest czymś, co zabieramy innym; jest to niewielka część wartości, którą tworzymy dla innych i którą możemy zatrzymać. A ile to jest, skoro większość tej wartości jest reinwestowana w nowe przedsięwzięcia lub opodatkowana?

William Nordhaus, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii, zbadał innowacyjne modele biznesowe w gospodarce amerykańskiej na przestrzeni ponad stu lat. Odkrył, że większość wartości została przejęta przez wszystkich z wyjątkiem przedsiębiorców lub właścicieli[7]. Po wprowadzeniu na rynek nowych (i dobrych) usług lub technologii największymi beneficjentami są konsumenci, a ponadto zasoby zaczynamy wykorzystywać w bardziej efektywny sposób. Wkrótce inni naśladują te produkty i technologie, a zyski szybko znikają. Jednak odkrycie, innowacja, pozostaje. William Nordhaus obliczył, że około dwa procent – a dokładniej 2,2 proc. – wartości nowych wynalazków i innowacji wprowadzonych do gospodarki trafia do innowatora lub samej firmy. Reszta z nas, leżąc na kanapie i oglądając Netflix, otrzymuje pozostałe dziewięćdziesiąt osiem procent wartości wszystkich tych nowych towarów, usług i technologii. Powinniśmy zawsze o tym pamiętać, kiedy używamy tego nacechowanego emocjonalnie terminu „kapitalizm".

7 Nordhaus W.D. (2004). "Schumpeterian Profits in the American Economy: Theory and Measurement", Working Paper 10433, Cambridge, MA: NBER, http://www.nber.org/papers/w10433

8. What capitalism is all about

I agree that the term capitalism sounds ideological, even pejorative. It sounds bad, as if it meant *power to capital*. Yet that is by no means what it is all about. On the contrary, it is a way of using capital competitively, constantly exposed to competition, so that almost all of the value is absorbed by the broader market, by all those who voluntarily associate with those who come up with those innovative business models and technologies. It is about markets, about voluntary improvement and progress. The ensuing growth, the way in which we grow the economy by doing things a little better, faster and cheaper tomorrow than we did today, makes all the difference in the long run. That is an important lesson for all those who call for more government services and greater redistribution.

In the long run, growth makes all the difference to living standards. If we can manage to grow our economy by two per cent, we will double its size in roughly thirty-five years. If we can increase that to three per cent per year, we will double it in just 24 years. That represents such a huge improvement in opportunity and living standards for all of us that any redistribution would be trivial in comparison. And more than trivial, it might be dangerous if it were to undermine interest in taking risks, in starting businesses and coming up with new innovations. If you want examples, just take a look around.

Poland is an example. Its rapid growth since the liberalisation in the early 1990s has been tremendous, resulting in the average Pole today enjoying a per capita income more than three times higher than it was back then. That makes all the difference. Redistribution does not. The average Pole in the year 2000, if they were to appear in Poland today, in 2025, would be considered poor by the traditional relative-poverty measure of having sixty per cent of the median wage. That shows how rapidly things can improve if you start to liberalise and open up for this creativity of millions of people who look at the world from their own local perspective.

8. Czym jest kapitalizm

Zgadzam się, że termin „kapitalizm" brzmi ideologicznie, a nawet pejoratywnie. Brzmi źle, jakby oznaczał *władzę kapitału*. Jednak w żadnym wypadku nie o to w nim chodzi. Wręcz przeciwnie, to sposób konkurencyjnego wykorzystania kapitału, nieustannie wystawionego na presję rywalizacji, tak aby prawie cała wartość była przejmowana przez szerszy rynek, przez wszystkich, którzy dobrowolnie łączą się z tymi, którzy wymyślają owe innowacyjne modele biznesowe i technologie. Chodzi o rynki, o dobrowolne ulepszenia i postęp. Wynikający z tego wzrost, sposób, w jaki rozwijamy gospodarkę, robiąc jutro wszystko trochę lepiej, szybciej i taniej niż dzisiaj, ma ogromne znaczenie w dłuższej perspektywie. Jest to ważna lekcja dla wszystkich, którzy domagają się większej liczby usług rządowych i większej redystrybucji.

W dłuższej perspektywie wzrost gospodarczy ma ogromny wpływ na poziom życia. Jeśli uda nam się osiągnąć wzrost gospodarczy na poziomie dwóch procent, to w ciągu około trzydziestu pięciu lat podwoimy wielkość naszej gospodarki. Jeśli uda nam się zwiększyć ten wzrost do trzech procent rocznie, podwoimy ją w ciągu zaledwie dwudziestu czterech lat. Oznacza to tak ogromną poprawę możliwości i poziomu życia dla nas wszystkich, że wszelka redystrybucja będzie w porównaniu z tym mało istotna. Co więcej, mogłaby stać się niebezpieczna, gdyby osłabiła zainteresowanie podejmowaniem ryzyka, zakładaniem przedsiębiorstw i wprowadzaniem innowacji. Jeśli potrzebujesz przykładów, wystarczy rozejrzeć się wokół.

Przykładem jest Polska. Jej szybki wzrost od czasu liberalizacji na początku lat 90. był ogromny, w wyniku czego przeciętny Polak cieszy się dziś dochodem na mieszkańca ponad trzykrotnie wyższym niż wtedy. To robi ogromną różnicę. Redystrybucja nie ma takiego znaczenia. Przeciętny Polak z 2000 roku, gdyby pojawił się w Polsce dzisiaj, w 2025 roku, byłby uważany za ubogiego według tradycyjnej miary ubóstwa względnego, czyli posiadania sześćdziesięciu procent mediany wynagrodzenia. Pokazuje to, jak szybko sytuacja może się poprawić, jeśli zacznie się liberalizować i otwierać na kreatywność milionów ludzi, którzy patrzą na świat z własnej lokalnej perspektywy.

9. Conclusions

My conclusion from this little excursion is that economists should not drink themselves to death, because I believe they have an important task: to remind people of certain eternal truths. That poverty is not a sudden creation, but is our starting point, what we have before we start to create value. That the economy is not a zero-sum game. In a free market, no deal is ever reached unless both parties agree to it. And that you have to make money before you spend it. In the long run, you cannot live at everybody else's expense. These truths have to be repeated, illustrated, pointed out and argued for, because the myths around them keep coming back.

That is why I believe we need a capitalist manifesto at least once every twenty years, so that we continue to talk about these enduring truths. As the French writer André Gide once put it, everything that needs to be said has already been said, but since no one was listening, everything must be said again. That is what I am trying to do with this capitalist manifesto, but by applying those eternal truths to today's controversies and current debates about the world. We have to be a little monotonous, nagging and repeating ourselves, but the message itself is not boring, because it is about potential. It is about growth, innovation, and possibility. And that is an exciting adventure if you care about the future, and about the future of our children. Fear and pessimism have a tendency of becoming self-fulfilling, because if all is hopeless, why even bother trying? If humanity is doomed, why not retreat to a pig farm and put on noise-cancelling headphones so you don't have to hear about the world's problems?

It seems to me that today's public debate too often consists of one kind of very reactionary right that only sees the glories of the past, and some sort of progressive radical left obsessed with the injustices and discrimination it perceives in the present. That is why I think we also need a classical liberal, free-market perspective – one that speaks about the place we should all want to reach: the future.

9. Wnioski

Moja konkluzja z tego krótkiego wywodu jest taka, że ekonomiści nie powinni pić na umór, ponieważ uważam, że mają ważne zadanie: przypominać ludziom o pewnych odwiecznych prawdach. Że ubóstwo nie jest czymś nagłym, ale naszym punktem wyjścia, tym, co mamy, zanim zaczniemy tworzyć wartość. Że gospodarka nie jest grą o sumie zerowej. Że na wolnym rynku żadna transakcja nie dochodzi do skutku, jeśli obie strony nie wyrażą na nią zgody. I że trzeba najpierw zarobić pieniądze, zanim się je wyda. W dłuższej perspektywie nie można żyć kosztem innych. Te prawdy trzeba powtarzać, ilustrować, wskazywać i argumentować, ponieważ mity na ich temat wciąż powracają.

Dlatego uważam, że co najmniej raz na dwadzieścia lat potrzebujemy manifestu kapitalistycznego, abyśmy mogli nadal rozmawiać o tych niezmiennych prawdach. Jak powiedział kiedyś francuski pisarz André Gide, wszystko, co trzeba było powiedzieć, zostało już powiedziane, ale ponieważ nikt nie słuchał, wszystko trzeba powiedzieć ponownie. Właśnie to staram się zrobić w tym manifeście kapitalistycznym, stosując te odwieczne prawdy do dzisiejszych kontrowersji i aktualnych debat na temat świata. Musimy być nieco monotematyczni, zrzędliwi i powtarzać się, ale samo przesłanie nie jest nudne, ponieważ chodzi o potencjał. Chodzi o wzrost, innowacje i możliwości. A to stanowi ekscytującą przygodę, jeśli zależy nam na przyszłości i przyszłości naszych dzieci. Strach i pesymizm mają tendencję do samospełnienia się, ponieważ jeśli wszystko jest beznadziejne, po co w ogóle próbować? Jeśli ludzkość jest skazana na zagładę, dlaczego nie wycofać się na fermę świń i założyć słuchawki z redukcją szumów, aby nie słyszeć o problemach świata?

Wydaje mi się, że dzisiejsza debata publiczna zbyt często składa się z jednego rodzaju bardzo reakcyjnej prawicy, która widzi tylko chwałę przeszłości, oraz pewnego rodzaju postępowej radykalnej lewicy, która ma obsesję na punkcie niesprawiedliwości i dyskryminacji, które dostrzega w teraźniejszości. Dlatego uważam, że potrzebujemy również klasycznej liberalnej perspektywy wolnorynkowej – takiej, która mówi o miejscu, do którego wszyscy powinniśmy dążyć: o przyszłości.

***

Questions and Answers

Question: Sweden is a benchmark for Poland in many respects and is very often referred to in economic discussions. Could you briefly describe the evolution of economic policy in Sweden?

Johan Norberg: That's a great question. Sweden is a small country, so we're always happy when people take an interest in what we're up to. Yes, our reputation precedes us. There is often this persistent notion of Sweden as a kind of big-government socialist economy that somehow makes it work. But that perception is outdated. That was Sweden of the 1970s and 1980s, when we were experimenting with those ideas.

Why did we choose that path? Well, to begin with, when we started Sweden was one of the richest countries on the planet. That success was built on a 100-year adventure in free-market capitalism, roughly from 1870 to 1970. Sweden was one of the freest economies in the world, with a very free trade-oriented system and limited government. We also had one of the fastest growth rates in the world during that period, with the exception of Japan. It was a tremendous journey.

But it meant that by the late 1960s, Sweden had begun to think it was invulnerable. We could do anything, because it seemed as though we would just keep growing. We didn't need to care about what made that growth happen. Instead, we could redistribute and regulate. And suddenly, over a short space of time, we doubled the size of government, raised taxes, and regulated almost everything. That was a brief intermission of some twenty-five years. At times, from the outside, it looked as if it was working, because Sweden was still a relatively wealthy country, yet it was experimenting with fairly socialist ideas. But it's very much like that old joke: how do you end up with a small fortune? Well, you start with a large fortune and then you waste some of it. Then you'll end up with a small fortune – and that's exactly what Sweden did.

***

Pytania i odpowiedzi

Pytanie: Szwecja jest pod wieloma względami punktem odniesienia dla Polski i bardzo często pojawia się w dyskusjach na temat gospodarki. Czy mógłby Pan krótko opisać ewolucję polityki gospodarczej w Szwecji?

Johan Norberg: To świetne pytanie. Szwecja jest małym krajem, więc zawsze cieszymy się, gdy ludzie interesują się tym, co robimy. Tak, nasza reputacja nas wyprzedza. Często spotyka się utrwalone przekonanie, że Szwecja jest krajem o rozbudowanej gospodarce socjalistycznej, która w jakiś sposób sprawia, że wszystko działa. Ale ta opinia jest przestarzała. Tak wyglądała Szwecja w latach 70. i 80. XX wieku, kiedy eksperymentowaliśmy z tymi ideami.

Dlaczego wybraliśmy tę drogę? Cóż, po pierwsze, kiedy zaczynaliśmy, Szwecja była jednym z najbogatszych krajów na świecie. Sukces ten był wynikiem stuletniej przygody z kapitalizmem wolnorynkowym, trwającej mniej więcej od 1870 do 1970 roku. Szwecja była jedną z najbardziej wolnych gospodarek na świecie, z bardzo liberalnym systemem handlowym i ograniczoną rolą rządu. W tym okresie mieliśmy również jedną z najwyższych stóp wzrostu gospodarczego na świecie, ustępując jedynie Japonii. Była to niesamowita podróż.

Oznaczało to jednak, że pod koniec lat 60. Szwecja zaczęła uważać się za kraj odporny na wszelkie zagrożenia. Mogliśmy robić wszystko, ponieważ wydawało się, że będziemy po prostu nadal się rozwijać. Nie musieliśmy się przejmować tym, co spowodowało ten wzrost. Zamiast tego mogliśmy redystrybuować i regulować. I nagle, w krótkim czasie, podwoiliśmy rozmiary rządu, podnieśliśmy podatki i uregulowaliśmy prawie wszystko. Była to krótka przerwa trwająca około dwudziestu pięciu lat. Czasami z zewnątrz wydawało się, że to działa, ponieważ Szwecja nadal była stosunkowo bogatym krajem, ale eksperymentowała z dość socjalistycznymi ideami. Przypomina to jednak stary dowcip: jak stracić małą fortunę? Cóż, zaczynasz od dużej fortuny, a potem część jej marnujesz. W końcu zostajesz z małą fortuną – i właśnie tak postąpiła Szwecja.

We lost ground. That was the only time in modern Swedish history that we lagged behind other industrialised countries. We didn't create a single net job in the private sector for 30 years. Nor did we create any of the fifty biggest companies during that period, because the incentives to start businesses, to take risks, had disappeared. Many of those old companies left Sweden. IKEA, for example, the well-known Swedish furniture store, left in the 1970s because of taxes and regulations. Tetra Pak left. Many other entrepreneurs left as well. And that led to disaster, because to fund it all, when growth rates began to lag behind, we continually increased debt and deficits.

That ended in an economic crash in the early 1990s. One observer at the time said that this democratic socialism was frankly unsustainable and absurd. It happened to be the social democratic minister of finance until 1991 who said that. Suddenly, there was a new consensus in Sweden to return to an earlier model of freer markets and more limited government. We liberalised the economy quite dramatically in the 1990s, opening up new sectors. That's one reason why we have so many quite successful startups in Sweden again. That, in turn, led to privatisations and lower taxes. Now Sweden is back on track, and in a much better position. Once again, we've outperformed other industrialised economies since then. So that's the story of Sweden's economy in a nutshell.

Straciliśmy grunt pod nogami. Był to jedyny okres w najnowszej historii Szwecji, kiedy pozostawaliśmy w tyle za innymi krajami uprzemysłowionymi. Przez trzydzieści lat nie stworzyliśmy ani jednego nowego miejsca pracy w sektorze prywatnym. Nie powstała też żadna z pięćdziesięciu największych firm, ponieważ zniknęły zachęty do zakładania przedsiębiorstw i podejmowania ryzyka. Wiele ze starych firm opuściło Szwecję. Na przykład IKEA, znany szwedzki sklep meblowy, opuścił kraj w latach 70. z powodu podatków i regulacji. Tetra Pak również opuścił Szwecję. Wielu innych przedsiębiorców również wyjechało. Doprowadziło to do katastrofy, ponieważ aby sfinansować to wszystko, gdy tempo wzrostu zaczęło spadać, stale zwiększaliśmy zadłużenie i deficyt.

Skończyło się to kryzysem gospodarczym na początku lat 90. Jeden z obserwatorów stwierdził wówczas, że ten demokratyczny socjalizm jest po prostu nie do utrzymania i absurdalny. A był to socjaldemokratyczny minister finansów, który pełnił tę funkcję do 1991 roku. Nagle w Szwecji pojawił się nowy konsensus, aby powrócić do wcześniejszego bardziej wolnorynkowego modelu i ograniczonej roli rządu. W latach 90. dość radykalnie zliberalizowaliśmy gospodarkę, otwierając nowe sektory. To jeden z powodów, dla których w Szwecji znów mamy tak wiele odnoszących sukcesy start-upów. To z kolei doprowadziło do prywatyzacji i obniżenia podatków. Teraz Szwecja wróciła na właściwe tory i znajduje się w znacznie lepszej sytuacji. Od tego czasu ponownie osiągnęliśmy lepsze wyniki niż inne gospodarki uprzemysłowione. Tak w skrócie wygląda historia szwedzkiej gospodarki.

Question: In your works and lectures, you underline how important free trade is for countries' economic growth and people's wellbeing. How do you view the trade policy of the new American administration and what its consequences might be?

Johan Norberg: It's a very strange experience, I must say. Some twenty years ago, I wrote a book on free trade and open economies, about how important that was. That was a way of criticising the radical left anti-globalisation movement. Now I can use exactly the same arguments against the American right, which has suddenly turned into a big-government protectionist party, even now starting to nationalise certain companies and taking stakes in everything from Intel to U.S. Steel. So it's

Pytanie: W swoich pracach i wykładach podkreśla Pan, jak ważny dla wzrostu gospodarczego krajów i dobrobytu ludzi jest wolny handel. Jak ocenia Pan politykę handlową nowej administracji amerykańskiej i jakie mogą być jej konsekwencje?

Johan Norberg: Muszę przyznać, że to bardzo dziwne doświadczenie. Jakieś dwadzieścia lat temu napisałem książkę o wolnym handlu i otwartych gospodarkach, o tym, jak one są ważne. Był to sposób na skrytykowanie radykalnego lewicowego ruchu antyglobalistycznego. Teraz mogę użyć dokładnie tych samych argumentów przeciwko amerykańskiej prawicy, która nagle zmieniła się w protekcjonistyczną partię rozbudowanego państwa, a nawet zaczęła nacjonalizować niektóre

a very peculiar situation, and I think that's because, for now, there has been a takeover of the Republican Party by groups based not on free markets but on nationalism and populism.

I don't know how much this has really spread through the rest of the party. When I talk to members of the American Congress, Republicans, they show quite clearly that they do not agree with these policies, but they have to agree with the President, so they can't say so out loud.

I think i's disastrous. It's bad for the world, obviously. The rules-based open trade system that we've had has been incredibly important, because it has meant that you cannot discriminate between countries. You don't give particular favours to anyone, or hurt any specific sector or economy. And any benefit you give to some you have to give to others too. That's the concept of most favoured nation.

That helped us unleash a wonderful period of international specialisation and innovation, which we've all benefited from tremendously. Sweden has for sure, Poland has definitely, and international supply chains have also gained. That is now unravelling and becoming a playground for arbitrary decisions by governments influenced by particular sectors. That's what is happening.

I fear for the future of smaller economies such as Poland and Sweden in this world, and that is one of the reasons why it is now important for us to protect what free trade we have, and for the European Union to conclude new trade deals with other regions, for example, with Mercosur in Latin America.

However, current trade policy will do the greatest damage to America. Protection sounds great when it's about protecting yourself. But it's not a shield, it's more like a prison, because you deny yourself access to the best ideas, the best talent, and the best competition and technology from other places. That means you become less productive, less innovative, and all the intermediary goods and resources you use become more expensive. Detroit car manufacturers, for instance, are having to pay extra for all their steel, and suddenly

przedsiębiorstwa i nabywać udziały we wszystkim, od Intela po U.S. Steel. Jest to więc bardzo osobliwa sytuacja i myślę, że wynika to z faktu, iż obecnie Partia Republikańska została przejęta nie przez grupy zwolenników wolnego rynku, ale nacjonalizmu i populizmu.

Nie wiem, na ile ta tendencja rozprzestrzeniła się w pozostałej części partii. Kiedy rozmawiam z członkami amerykańskiego Kongresu, Republikanami, dowodzą oni dość wyraźnie, że nie zgadzają się z tą polityką, ale muszą zgadzać się z Prezydentem, więc nie mogą tego głośno powiedzieć.

Uważam, że to katastrofa. To oczywiście szkodliwe dla świata. System otwartego handlu jaki mamy, oparty na zasadach, jest niezwykle ważny, ponieważ oznacza, że nie można dyskryminować poszczególnych krajów. Nie można nikomu udzielać szczególnych przywilejów ani szkodzić żadnemu konkretnemu sektorowi lub gospodarce. A wszelkie korzyści, które przyznaje się jednym, trzeba przyznać również innym. To jest zasada najwyższego uprzywilejowania (KNU).

Pomogło nam to zapoczątkować wspaniały okres międzynarodowej specjalizacji i innowacji, z którego wszyscy czerpaliśmy ogromne korzyści. Z pewnością skorzystała na tym Szwecja, Polska również, a także międzynarodowe łańcuchy dostaw. To się teraz rozpada i staje się polem dla arbitralnych decyzji rządów będących pod naciskiem poszczególnych sektorów. Tak się właśnie dzieje.

W takim świecie obawiam się o przyszłość mniejszych gospodarek, takich jak Polska i Szwecja, a to jest jeden z powodów, dla których ważne jest, abyśmy chronili wolny handel, jaki mamy, a Unia Europejska zawierała nowe umowy handlowe z innymi regionami, na przykład z Mercosurem w Ameryce Łacińskiej.

Jednak obecna polityka handlowa wyrządzi największe szkody Ameryce. Ochrona brzmi świetnie, gdy chodzi o ochronę samego siebie. Ale to nie jest tarcza, to raczej więzienie, ponieważ odmawiasz sobie dostępu do najlepszych pomysłów, najlepszych talentów, najlepszej konkurencji i technologii z innych miejsc. Oznacza to, że stajesz się mniej produktywny, mniej innowacyjny, a wszystkie dobra pośrednie i zasoby, z których korzystasz, stają się droższe. Na przykład producenci samo-

find themselves in a worse position than car producers in other parts of the world. We have to remember that protectionism is not really a weapon you aim at others, it is more a way of shooting yourself in the foot.

Question: What countries have been the most resilient to bad economic policies in recent years?

Johan Norberg: I'm happy to say that Sweden has been fairly resilient. That's one example. While other countries have engaged in unsustainable spending, increasing deficits and debt, Sweden has not. Instead, we have consistently maintained not just a balanced budget, but even a small surplus over the business cycle. Why is that? Because we learned from our mistakes. It's not that we are better or smarter than anybody else, but that in the 1990s we had a taste of the disaster that might occur when you expose yourself to very high debts and deficits, as you become dependent on the goodwill of the capital markets. Suddenly they just said no to us: "With your growth rates, we don't think you'll be able to pay us back." Then interest rates surged, and the housing market and businesses collapsed in the early 1990s. It was a terrible time. The only good outcome was that we learned our lesson, and have since pursued more sensible policies.

I think there are other examples like that around the world, of certain countries that have held firm and resisted bad policies, often because they themselves once adopted such policies. They know that it is not just a game, that it's for real.

Question: Can you make any comments on euro bonds? Are you afraid of the EU creating euro debt to finance common spending?

Johan Norberg: Yes, I think it is a scary proposal in many ways, although I can see the temptation. If we can use the best credit ratings, and can all borrow on Germany's credit card, it sounds tempting. We can do so many things. But that's exactly when we should

chodów z Detroit muszą płacić wyższą cenę za całą stal i nagle znajdują się w gorszej sytuacji niż producenci samochodów w innych częściach świata. Musimy pamiętać, że protekcjonizm nie jest tak naprawdę bronią, którą kieruje się przeciwko innym, ale raczej sposobem na strzelanie sobie w stopę.

Pytanie: Które kraje były najbardziej odporne na złe polityki gospodarcze w ostatnich latach?

Johan Norberg: Cieszę się, że mogę powiedzieć, że Szwecja wykazała się sporą odpornością. To jeden z przykładów. Podczas gdy inne kraje nadmiernie zwiększały wydatki z budżetu państwa, powiększając deficyty i dług publiczny, Szwecja tego nie zrobiła. Zamiast tego konsekwentnie utrzymywaliśmy nie tylko zrównoważony budżet, ale nawet niewielką nadwyżkę w cyklu koniunkturalnym. Dlaczego tak się stało? Ponieważ wyciągnęliśmy wnioski z naszych błędów. Nie chodzi o to, że jesteśmy lepsi lub mądrzejsi od innych, ale o to, że w latach 90. doświadczyliśmy katastrofy, która może nastąpić, gdy narażasz kraj na bardzo wysoki dług publiczny i deficyt, ponieważ stajesz się zależny od dobrej woli rynków kapitałowych. Nagle po prostu rynki kapitałowe powiedziały nam „nie": „Przy waszych wskaźnikach wzrostu gospodarczego nie sądzimy, że będziecie w stanie spłacić pożyczki". Następnie gwałtownie wzrosły stopy procentowe, a na początku lat 90. załamał się rynek nieruchomości mieszkaniowych i upadło wiele przedsiębiorstw. To był straszny czas. Jedynym pozytywnym skutkiem było to, że wyciągnęliśmy wnioski i od tego czasu prowadzimy bardziej rozsądną politykę.

Myślę, że na świecie są inne podobne przykłady krajów, które pozostały nieugięte i oparły się złej polityce, często dlatego, że same kiedyś ją stosowały. Wiedzą, że to nie jest tylko gra, ale rzeczywistość.

Pytanie: Czy może pan skomentować kwestię euroobligacji? Czy obawia się pan, że UE stworzy dług w euro w celu sfinansowania wspólnych wydatków?

Johan Norberg: Tak, uważam, że jest to propozycja groźna z wielu powodów, chociaż rozumiem, skąd bierze się ta pokusa. Jeśli możemy korzystać z najlepszych ratingów kredytowych i wszyscy możemy pożyczać pieniądze z niemieckiej karty kredytowej, brzmi to kusząco. Możemy zro-

show restraint, because the reason why Germany got there in the first place is that they maintained certain policies and did not borrow too much, just as Sweden has done. This would therefore be a way of circumventing that a little. It always feels good at first, but in the long run it exposes us to the habit of spending money we don't have and doing more than we can actually pay for. That is not a sustainable path for any economy.

I can see the need to borrow in a short-term existential crisis. That's what you do in times of war, for example, and that's essential. But if we are talking about long-term challenges we're going to have to deal with – not just rearmament but also demographic change, or the green transition – then if we want to do those things, we're going to have to pay for them, and not borrow. If we do borrow, especially across many countries, there's a risk that credit ratings and interest rates will no longer serve as healthy indicators on policy soundness in individual countries, because our policies differ. That would mask the problems in some places, and that's always bad. You should not hide problems, because then they only grow. That, in turn, might create incentives for even worse policy.

Question: Are you following the developments in Argentina under President Javier Milei?

Johan Norberg: Yes, this is a very special case. I'm glad someone has asked about it, because it puts me in a cheerful mood. It's very strange, because right now it seems almost as though we have an Argentinian Peronist protectionist president in the United States, and on the other hand a free-market Anglo-Saxon president in Argentina. So something strange has happened there. This, of course, is the legacy of failed Peronist ideals, and disastrous economic policies that turned what was once one of the richest countries on Earth into an underdeveloped one. It is a real shame that they couldn't recover for so long.

bić tak wiele rzeczy. Ale właśnie wtedy powinniśmy wykazać się powściągliwością, ponieważ Niemcy osiągnęły swoją pozycję przede wszystkim dzięki temu, że utrzymywały określoną politykę i nie zaciągały zbyt dużych pożyczek, podobnie jak Szwecja. Byłby to zatem sposób na pewne obejście tej zasady. Na początku zawsze wydaje się to dobre, ale w dłuższej perspektywie naraża nas na nawyk wydawania pieniędzy, których nie mamy, i robienia więcej, niż faktycznie jesteśmy w stanie sfinansować. W żadnym kraju nie da się utrzymać takiej polityki.

Rozumiem potrzebę zaciągania kredytów w sytuacji krótkotrwałego kryzysu egzystencjalnego. Tak postępuje się na przykład w czasie wojny i jest to niezbędne. Jeśli jednak mówimy o długoterminowych wyzwaniach, z którymi będziemy musieli się zmierzyć – nie tylko o odbudowie zdolności obronnych, ale także o zmianach demograficznych czy o zielonej transformacji – to jeśli chcemy podjąć stosowne działania, będziemy musieli za nie zapłacić, a nie finansować je długiem. Jeśli zaciągniemy pożyczki, zwłaszcza w wielu krajach jednocześnie, istnieje ryzyko, że ratingi kredytowe i stopy procentowe nie będą już służyć jako zdrowe wskaźniki solidności polityki poszczególnych krajów, ponieważ nasze polityki się różnią. To zamaskowałoby problemy w niektórych miejscach, a to zawsze jest złe. Nie należy ukrywać problemów, ponieważ wtedy one tylko się pogłębiają. To z kolei może stworzyć zachęty do jeszcze gorszej polityki.

Pytanie: Czy śledzi Pan rozwój sytuacji w Argentynie pod rządami prezydenta Javiera Milei?

Johan Norberg: Tak, to bardzo szczególny przypadek. Cieszę się, że ktoś o to zapytał, ponieważ wprawia mnie to w dobry nastrój. To bardzo dziwne, ponieważ obecnie wydaje się, że w Stanach Zjednoczonych mamy prezydenta jakby argentyńskiego peronistę i protekcjonistę, a z drugiej strony w Argentynie prezydenta będącego zwolennikiem wolnego rynku i anglosaskiego podejścia. Coś zaskakującego się tam wydarzyło. Jest to oczywiście dziedzictwo nieudanych ideałów peronizmu oraz katastrofalnej polityki gospodarczej, które zmieniły kraj – wcześniej jeden z najbogatszych na Ziemi – w państwo słabo rozwinięte. To prawdziwa szkoda, że tak długo nie mogli się podnieść.

I think Milei and his team – and I've been to Argentina and talked to them about this – have been quite impressive. They know what to do, they know how to do it, and they combine very strong principles about how to proceed with what I view as very impressive and pragmatic political manoeuvrability. They have been able to move forward where they can, wait in other areas, and introduce successive reforms.

So far, they have succeeded beyond most people's expectations, so it's a place to watch. I'm not saying they'll definitely succeed, as they're up against terrible odds. They had a very difficult starting point, with the country's disastrous debts and the need for foreign currency, even minor problems could risk capsizing the ship. But it's the most hopeful thing I have seen from Argentina in eighty years. So that's something.

Question: Can we learn from Argentina how to convince people that there is time for change – to move away from government intervention, price controls, market regulation, and so on? Have you seen anything in Argentina that is particularly appealing and that we could adopt?

Johan Norberg: I think we can. Milei's way of educating the public about economic relationships and the reforms that have to be made has been incredibly impressive, both during his presidency and before, when he appeared on all the popular forums and television channels to talk to people without treating them as if they were stupid. He would explain complicated things and why they mattered, and he did so in an engaging and exciting way. I would, however, avoid some of the cursing and crude language, which is a rather vulgar way of presenting those ideals, though it apparently appeals to parts of the populace. Perhaps we can learn something from that style, that economics doesn't have to be boring, a sterile subject confined to universities and business schools. It's about people's everyday lives, and speaking about it like that is something we could learn to do.

Of course, one reason why such a radical and principled politician reached this position was the eighty years of failure and the severe crisis in Argentina. I'm glad we don't have that legacy to make economics interesting

Milei i jego zespół – byłem w Argentynie i rozmawiałem z nimi na ten temat – robią na mnie ogromne wrażenie. Wiedzą, co robić, wiedzą, jak to robić, i łączą bardzo silne zasady dotyczące sposobu postępowania z tym, co uważam za imponującą i pragmatyczną elastycznością polityczną. Potrafili posuwać się naprzód tam, gdzie było to możliwe, czekać w innych obszarach i wprowadzać kolejne reformy.

Jak dotąd Milei odniósł sukces przekraczający oczekiwania większości ludzi, więc warto obserwować dalszy rozwój sytuacji. Nie twierdzę, że na pewno odniesie sukces, ponieważ stoi przed ogromnymi trudnościami. Argentyna miała bardzo trudny punkt wyjścia, z katastrofalnym zadłużeniem i koniecznością pozyskiwania waluty zagranicznej, nawet drobne problemy mogłyby doprowadzić do wywrócenia całego przedsięwzięcia. Ale to najbardziej optymistyczna rzecz, jaką widziałem w Argentynie od osiemdziesięciu lat. To już coś.

Pytanie: Czy możemy nauczyć się od Argentyny, jak przekonać ludzi, że nadszedł czas na zmiany – na przykład na odejście od interwencji rządu, od kontroli cen, regulacji rynku? Czy widział Pan w Argentynie coś szczególnie interesującego, co moglibyśmy przejąć?

Johan Norberg: Myślę, że tak. Sposób, w jaki Milei edukował społeczeństwo na temat relacji gospodarczych i koniecznych reform, był niezwykle imponujący, zarówno podczas jego prezydentury, jak i wcześniej, kiedy pojawiał się na wszystkich popularnych forach i kanałach telewizyjnych, aby rozmawiać z ludźmi, nie traktując ich jak głupców. Skomplikowane sprawy i ich znaczenie wyjaśniał w interesujący i żywy sposób. Unikałbym jednak przekleństw i wulgarnego języka, które są raczej nieeleganckim sposobem przedstawiania tych ideałów, choć najwyraźniej przemawiają do części argentyńskiego społeczeństwa. Być może możemy się nauczyć z tego stylu, że ekonomia nie musi być nudna, i że nie jest sterylnym przedmiotem przypisanym do uniwersytetów i szkół biznesu. Dotyczy ona codziennego życia ludzi i możemy nauczyć się o niej mówić w ten sposób.

Oczywiście jednym z powodów, dla których tak radykalny i pryncypialny polityk osiągnął tę pozycję, było osiemdziesiąt lat porażek i poważny kryzys w Argentynie. Cieszę się, że nie mamy takiego dziedzictwa w na-

in our countries. So perhaps taking such an approach is more difficult here.

Nevertheless, we can definitely learn something from it.

Ewa Balcerowicz: We have other examples of economies performing very badly. Even in a deep crisis, when there is no option other than reform, change doesn't always happen, as in Venezuela, for example. That is why Argentina is such a heartening case.

Johan Norberg: That's a good point.

Ewa Balcerowicz: Some people say you have to wait for a crisis, and that it's the crisis itself that makes people reform. But that is not always true, is it?

Johan Norberg: No, that's a very good point.

Ewa Balcerowicz: It's always possible to go further down the spiral…?

Johan Norberg: Exactly. Sweden, and I would say Poland as well, were obviously in deep crisis in the early 1990s, but managed to recover through radical reforms. Those examples, while hopeful, hide the fact that often in times of crisis even worse policies are implemented. It's said that it's always darkest just before the sun rises, but sometimes it's darkest before you're beaten over the head by authoritarian thugs and populist politicians. So I wouldn't recommend ending up in a crisis in order to develop better policies. It's often possible to create other positive cycles. If you manage to improve policies in certain areas, that can generate more hope, more growth, new businesses and the spread of better business models. That, in turn, can make room for more hope and further reform, and you can continue like that. Every situation contains possibilities.

Question: We are currently facing ratification of the Mercosur trade agreement. The European Commission has accepted it, and it is now being discussed in the Member States. The agreement was negotiated

szych krajach, by móc uczynić ekonomię interesującą. Być może przyjęcie takiego podejścia jest po prostu u nas trudniejsze.

Niemniej jednak z pewnością możemy się z niego czegoś nauczyć.

Ewa Balcerowicz: Mamy inne przykłady gospodarek, które radzą sobie bardzo słabo. Nawet w sytuacji głębokiego kryzysu, kiedy nie ma innego wyjścia niż reforma, zmiany nie zawsze następują, na przykład w Wenezueli. Dlatego Argentyna jest tak budującym przykładem.

Johan Norberg: To słuszna uwaga.

Ewa Balcerowicz: Niektórzy twierdzą, że trzeba czekać na kryzys, bo to właśnie kryzys zmusza ludzi do reform. Ale to chyba nie zawsze jest prawdą?

Johan Norberg: Nie, to bardzo słuszna uwaga.

Ewa Balcerowicz: Zawsze można zejść jeszcze niżej w tej spirali…?

Johan Norberg: Właśnie tak jest. Szwecja, a powiedziałbym, że również Polska, znajdowały się oczywiście w głębokim kryzysie na początku lat 90., ale udało im się wyjść z niego dzięki radykalnym reformom. Te przykłady, choć budzą nadzieję, ukrywają fakt, że często w czasach kryzysu wdrażana polityka bywa jeszcze gorsza. Mówi się, że zawsze najciemniej jest tuż przed świtem, ale czasami najciemniej jest tuż przed tym, jak dostaniesz w łeb od autorytarnych bandytów i populistycznych polityków. Nie polecałbym więc wpadnięcia w kryzys po to, aby opracować lepszą politykę. Często można stworzyć inne pozytywne cykle. Jeśli uda się poprawić politykę w niektórych obszarach, może to wywołać więcej nadziei, większy wzrost gospodarczy, powstanie nowych przedsiębiorstw i rozpowszechnienie lepszych modeli biznesowych. To z kolei może stworzyć miejsce dla większej nadziei i dalszych reform, i tak można kontynuować. Każda sytuacja zawiera możliwości.

Pytanie: Obecnie stoimy przed ratyfikacją umowy handlowej z Mercosurem. Komisja Europejska ją przyjęła, a teraz jest ona omawiana w państwach członkowskich. Umowa była negocjowana przez dwadzieścia pięć lat.

over a period of twenty-five years. It will be the biggest trade deal of the European Union. There are 700 million consumers in the Mercosur bloc, so it is a huge market. Poland is now the last country to oppose it, the main argument being that it poses a threat to Polish agriculture, particularly pork and other meat production. It seems that the Polish government is against it because it is not looking at the long-term gains Poland could get from it, but at the very short-term losses that could jeopardise agricultural exports. What can we do about that?

Johan Norberg: It's a great shame, not just economically, but also in terms of protecting the relatively open, rules-based world order we have. It is incredibly important now for us, for Europe, to take this position, to engage with other trading groups and to extend openness and trade between us. And not just with Mercosur; we should do the same with India, and with the Trans-Pacific Partnership of Pacific Ocean economies. If America has grown tired of the American-led world order, then someone else must step in and take their place. Otherwise it could all crumble, and that would be a terrible disaster for our economies as well. This is important in all manner of ways, but the question points to the traditional difficulty of getting protectionist policies out of the way. The benefits are often concentrated among certain groups that enjoy protection for a relatively less productive way of producing things – in this case, agriculture. The costs, on the other hand are spread among everybody else, among the consumers and other businesses that cannot grow to the same extent as they could if resources were made better used of,. It is therefore always an uphill battle to open up new markets, because it is so easy for those concentrated interests to lobby governments to protect them, whereas the average consumer and others who would benefit tremendously in the long run often do not even realise it. That is why it is so important for economists and politicians to talk about these issues, to talk about the long term, about the future and all the value that lies ahead, and not just the trivial short-term costs. It is tricky, and I know it is not always popular, but sometimes you have to do what is unpopular to move forward and create greater long-term value.

Będzie to największa umowa handlowa Unii Europejskiej. W bloku Mercosuru jest 700 milionów konsumentów, a więc jest to ogromny rynek. Polska jest teraz ostatnim krajem, który się jej sprzeciwia, a głównym argumentem jest to, że stanowi ona zagrożenie dla polskiego rolnictwa, w szczególności dla produkcji wieprzowiny i innego mięsa. Wydaje się, że polski rząd jest jej przeciwny, ponieważ skupia się nie na długoterminowych korzyściach, jakie Polska mogłaby z niej uzyskać, lecz na bardzo krótkoterminowych stratach, które mogłyby zagrozić eksportowi produktów rolnych. Co możemy z tym zrobić?

Johan Norberg: To wielka szkoda, nie tylko z ekonomicznego punktu widzenia, ale także dla ochrony opartego na zasadach i stosunkowo otwartego porządku światowego, jaki mamy obecnie. Niezwykle ważne jest teraz, abyśmy jako Europa przyjęli takie stanowisko i nawiązali współpracę z innymi grupami handlowymi oraz poszerzyli otwartość i handel między nami. I to nie tylko z Mercosurem; powinniśmy zrobić to samo z Indiami i z Partnerstwem Transpacyficznym gospodarek regionu Pacyfiku. Jeśli Ameryka zmęczyła się porządkiem świata pod jej dotychczasowym przewodnictwem, to ktoś inny musi wkroczyć i zająć jej miejsce. W przeciwnym razie wszystko może się rozpaść, a to byłaby straszna katastrofa również dla naszych gospodarek. Jest to ważne pod każdym względem, ale zadane pytanie wskazuje na tradycyjną trudność w wyeliminowaniu polityki protekcjonistycznej. Korzyści z takiej polityki często koncentrują się w niektórych grupach, tych które cieszą się ochroną stosunkowo mniej produktywnych sposobów wytwarzania dóbr – w tym przypadku rolnictwa. Z drugiej strony koszty rozkładają się na wszystkich pozostałych, na konsumentów i inne przedsiębiorstwa, które nie mogą rozwijać się w takim samym stopniu, jak mogłyby, gdyby zasoby były lepiej wykorzystywane. Dlatego otwarcie się na nowe rynki jest zawsze trudnym zadaniem, ponieważ tym skoncentrowanym grupom interesów bardzo łatwo jest lobbować rządy, aby je chroniły, podczas gdy przeciętny konsument i inne osoby, które w dłuższej perspektywie odniosłyby ogromne korzyści, często nawet nie zdają sobie z tego sprawy. Dlatego tak ważne jest, aby ekonomiści i politycy rozmawiali o tych kwestiach, o długoterminowych perspektywach, o przyszłości i wszystkich korzyściach, które nas czekają, a nie tylko o błahych kosztach krótkoterminowych. Jest to trudne i wiem, że nie zawsze jest to popularne, ale czasami trzeba robić rzeczy niepopularne, aby iść naprzód i stworzyć większą wartość w perspektywie długoterminowej.

Ewa Balcerowicz: The problem is that politicians do not talk about the long run, they have a short-term perspective.

Johan Norberg: Politicians want to be re-elected now, and don't think about being happy fifty years later because they were right. That reflects the problem of incentives for all of us, and it's one of the main obstacles to agreeing on the right policies. It was Mart Laar, the Estonian Prime Minister who reformed his country so drastically in the early 1990s, who once told me that it came at a cost. Obviously, lots of traditional production was lost, and many people lost their jobs in the short term, but in the long run these reforms are what saved Estonia and turned it into such a rich and successful economy. He told me that sometimes you take risks, and sometimes you lose when you take risks, but he'd rather lose fighting for the right ideas than ultimately be thrown out after having just gone along with everybody else. After all, if you don't do the things you know are right for the long term, then being in power just means having others open car and office doors for you all day long. You don't really contribute anything meaningful then. So I think that sense of self-respect is also important.

Question: Can you comment on the effects of all the harmful processes linked to the war, to Russia's invasion of Ukraine? The war is affecting the economies of Europe and their openness. How can we avoid the really huge costs of this? I'm not talking about military expenses, because that's obvious, but about the closing of economies.

Johan Norberg: There are so many aspects to consider, one of which is that perhaps our starting point should have been different. One reason why Europe suffered so much was its dependence on Russian natural gas. I'm all in favour of having international supply chains, but we shouldn't make ourselves too dependent on a single, hostile government that clearly does not have our best interests at heart. We should diversify supply chains rather than concentrate them, as we did with natural gas. That's one obvious lesson. But there is now a risk that we're drawing the wrong lesson from

Ewa Balcerowicz: Problem polega na tym, że politycy nie mówią o długoterminowych perspektywach, bo mają raczej krótkoterminowe podejście.

Johan Norberg: Gdy politycy chcą zostać ponownie wybrani tu i teraz, nie myślą o tym, że za pięćdziesiąt lat będą szczęśliwi, ponieważ mieli rację. To dobrze ilustruje, jak bodźce działające na wszystkich uczestników życia publicznego utrudniają porozumienie w sprawie dobrej polityki. Mart Laar, premier Estonii, który na początku lat 90. przeprowadził bardzo radykalne reformy w swoim kraju, powiedział mi kiedyś, że miało to swoją cenę. Oczywiście w krótkim okresie utracono wiele tradycyjnych gałęzi produkcji, a wiele osób straciło pracę, ale w dłuższej perspektywie to właśnie te reformy uratowały Estonię i sprawiły, że stała się ona tak bogatą i odnoszącą sukcesy gospodarką. Powiedział mi, że czasami podejmuje się ryzyko i czasami się przegrywa, ale on wolałby przegrać, walcząc o słuszne idee, niż ostatecznie zostać wyrzuconym po tym, jak po prostu podążał za wszystkimi innymi. W końcu, jeśli nie robisz rzeczy, o których wiesz, że są słuszne w perspektywie długoterminowej, to sprawowanie władzy oznacza po prostu, że inni przez cały dzień otwierają ci drzwi do samochodu i biura. Nie wnosisz wtedy nic znaczącego. Myślę więc, że świadomość własnej roli i poczucie własnej wartości są również ważne.

Pytanie: Czy może pan skomentować skutki wszystkich szkodliwych procesów związanych z wojną, z inwazją Rosji na Ukrainę? Wojna wpływa na gospodarki Europy i ich otwartość. Jak możemy uniknąć naprawdę ogromnych kosztów tego zjawiska? Nie mówię o wydatkach wojskowych, bo to oczywiste, ale o zamknięciu gospodarek.

Johan Norberg: Należy wziąć pod uwagę wiele aspektów, a jednym z nich jest to, że być może powinniśmy byli zacząć z innego punktu wyjścia. Jednym z powodów, dla których Europa tak bardzo ucierpiała, była jej zależność od rosyjskiego gazu ziemnego. Jestem całkowicie za międzynarodowymi łańcuchami dostaw, ale nie powinniśmy uzależniać się zbytnio od jednego, wrogiego rządu, który najwyraźniej nie ma na uwadze naszego dobra. Powinniśmy dywersyfikować łańcuchy dostaw, zamiast je koncentrować, tak jak zrobiliśmy w przypadku gazu ziemnego. To oczywista lekcja. Ist-

this. International supply chains are dangerous. Anything can go wrong. Now we have to repatriate more production. Of course, if there's an urgent security or military need for particular goods, some government involvement is necessary. But there's the risk of everything now seeming like it's a geopolitical necessity, leading governments to intervene everywhere – subsidising, protecting, and erecting tariffs around everything.

I think there are two important things to be said here. One relates to the lessons from the pandemic. The real solution when the world is dangerous is not to try to repatriate everything, to have it back home, because if Ukraine had done that, it would have been game over during the invasion. They have been able to sustain themselves because they've traded openly and constantly with other parts of the world. That's something we have to do all the time. Sometimes it can be tricky and even a little sensitive, and sometimes diversification – meaning that you also have the option of buying from some pretty bad people – can prove useful too. For example, Ukraine's drones depend on Chinese supplies of cheap components that make their long-term production possible. During the pandemic, we benefited from being able to buy hundreds of millions of face masks from China. We shouldn't be completely dependent on them, but it's important to have that option. China didn't sell them to us because they were kind and friendly, but because they were on the other side of the globe and in a different phase of the virus cycle at the time. When China was first hit by the virus, they could import face masks and protective equipment from us. But once they emerged from the first wave and we were struck in February and March 2020, they could reopen their factories, and we could buy from them. So let's diversify and make sure we have more alternatives, even from some places that might not have our best interests at heart. That's the first lesson.

The second, which I believe is also important, is that we will never be able to be completely independent for everything we need. We know that in times of war. We may have our own agriculture, but we still need artificial fertiliser to make it function. And tractors need fuel.

nieje jednak ryzyko, że wyciągamy z tego niewłaściwe wnioski: że międzynarodowe łańcuchy dostaw są niebezpieczne i wszystko może pójść nie tak, więc trzeba sprowadzać produkcję z powrotem do kraju. Oczywiście, jeśli system bezpieczeństwa lub wojsko potrzebują pilnie określonych towarów, konieczne jest pewne zaangażowanie rządu. Istnieje jednak ryzyko, że wszystko będzie teraz wyglądało na geopolityczną konieczność, co skłoni rządy do interweniowania wszędzie – dotując, chroniąc i podnosząc cła na wszystko.

Myślę, że należy tu zwrócić uwagę na dwie ważne kwestie. Jedna dotyczy wniosków płynących z pandemii. Prawdziwym rozwiązaniem w sytuacji, w której świat jest niebezpieczny, nie jest próba sprowadzenia wszystkiego (całej produkcji – przyp. red.) z powrotem do kraju, ponieważ gdyby Ukraina tak postąpiła w okresie inwazji, byłoby już po wszystkim. Ukraina była w stanie się utrzymać, ponieważ prowadziła otwartą i stałą wymianę handlową z innymi częściami świata. To coś, co musimy robić cały czas. Czasami może to być trudne, a nawet nieco wrażliwe, a czasami dywersyfikacja – co oznacza, że masz również opcję kupowania od dość nieprzyjemnych osób – może okazać się przydatna. Na przykład ukraińskie drony są uzależnione od chińskich dostaw tanich komponentów, które umożliwiają ich długoterminową produkcję. Podczas pandemii skorzystaliśmy z możliwości kupowania setek milionów masek ochronnych z Chin. Nie powinniśmy być od nich całkowicie zależni, ale ważne jest, aby mieć taką możliwość. Chiny nie sprzedały nam ich dlatego, że były miłe i przyjazne, ale dlatego, że znajdowały się po drugiej stronie globu i były w innym momencie cyklu wirusa. Kiedy Chiny po raz pierwszy zostały dotknięte wirusem, mogły importować od nas maski ochronne i sprzęt ochronny. Jednak gdy wyszły z pierwszej fali, a my zostaliśmy dotknięci epidemią w lutym i marcu 2020 r., mogły ponownie otworzyć swoje fabryki, a my mogliśmy kupować od nich. Dlatego powinniśmy zdywersyfikować nasze źródła zaopatrzenia i zapewnić sobie więcej alternatyw, nawet z miejsc, które mogą nie mieć na uwadze naszego interesu. To pierwsza lekcja.

Druga, moim zdaniem również ważna, to fakt, że nigdy nie będziemy w stanie być całkowicie niezależni we wszystkim, czego potrzebujemy. Wiemy to z czasów wojny. Możemy mieć własne rolnictwo, ale nadal potrzebujemy sztucznych nawozów, aby mogło ono funkcjonować. A traktory potrzebują paliwa.

Ewa Balcerowicz: So we cannot be self-sufficient.

Johan Norberg: And even those who dream of that should think about semiconductor factories. About the hundreds of thousands of components needed to make those factories function, which are also dependent on inputs and goods from so many other places. We have to give up that dream of being completely self-sufficient, as it's dangerous and costly. Let's think instead of how we can diversify supply chains and keep trade open even when disaster strikes.

Question: Why do people oppose immigration when there are plenty of good examples of how immigrants can be useful to a country? Take Poland as an example, and Ukrainians working in Poland. Could you comment?

Johan Norberg: You are right. Where would Poland be without those foreign hands in agriculture, in many services industries, and elsewhere? Where would Sweden be? We have a demographic situation of an aging population, and if we want people to fill many jobs we're going to need immigration. Why are people still opposed to it? I think that sometimes there's a relatively rational reason to be opposed to it and an irrational one. The rational one is that sometimes integration doesn't work, and we have examples of that in Sweden, where people have not ended up in jobs or on the labour markets. That's partly because we built a labour market, geared for fairly homogenous labour with higher education, strong language skills, and so on. Many countries have high minimum wages that price you out of the market if you're not sufficiently productive, and then you end up outside the labour market altogether. I can understand why people are upset with this and it seems like they live off the public purse. So I can understand that, and I would then argue that we should reform the structure, reform labour markets, to make integration and employment possible.

But there's another thing. Even when integration works, and even when we rely on immigrants, the issue remains sensitive especially when the world feels like a dangerous place. In those moments, threats to society are abstract and hard to grasp, and it is hard

Ewa Balcerowicz: Nie możemy więc być samowystarczalni.

Johan Norberg: Nawet ci, którzy o tym marzą, powinni pomyśleć o fabrykach półprzewodników. O setkach tysięcy komponentów potrzebnych do funkcjonowania tych fabryk, które są również zależne od dostaw i towarów z wielu innych miejsc. Musimy porzucić marzenie o całkowitej samowystarczalności, ponieważ jest to niebezpieczne i kosztowne. Zastanówmy się raczej, jak możemy zdywersyfikować łańcuchy dostaw i utrzymać handel nawet w przypadku katastrofy.

Pytanie: Dlaczego ludzie sprzeciwiają się imigracji, skoro istnieje wiele dobrych przykładów pokazujących, jak imigranci mogą być przydatni dla kraju? Weźmy na przykład Polskę i Ukraińców pracujących w Polsce. Czy mógłby Pan skomentować tę kwestię?

Johan Norberg: To prawda. Gdzie byłaby Polska bez tych zagranicznych rąk do pracy w rolnictwie, wielu branżach usługowych i innych sektorach? Gdzie byłaby Szwecja? Mamy do czynienia z sytuacją demograficzną starzejącego się społeczeństwa i jeśli chcemy, aby ludzie podejmowali pracę w utworzonych miejscach pracy, będziemy potrzebować imigracji. Dlaczego ludzie nadal się temu sprzeciwiają? Myślę, że czasami istnieje stosunkowo racjonalny powód, aby się temu sprzeciwiać, a czasami przyczyna jest irracjonalna. Racjonalnym powodem jest to, że czasami integracja nie działa, a mamy na to przykłady w Szwecji, gdzie imigranci ani nie znaleźli pracy, ani nie weszli na rynek pracy. Wynika to częściowo z tego, że stworzyliśmy rynek pracy dostosowany do dość jednorodnej siły roboczej: z wyższym wykształceniem i dobrymi umiejętnościami językowymi, między innymi. Wiele krajów ma wysokie płace minimalne, które wykluczają z rynku osoby, które nie są wystarczająco produktywne, a wtedy kończą one całkowicie poza rynkiem pracy. Rozumiem, dlaczego ludzie są z tego niezadowoleni, oraz dlaczego wydaje się, że takie osoby żyją z publicznych pieniędzy. Rozumiem to i uważam, że powinniśmy zreformować strukturę, zreformować rynki pracy, aby umożliwić integrację i zatrudnienie.

Ale jest jeszcze jedna rzecz. Nawet gdy integracja się udaje i nawet gdy polegamy na imigrantach, kwestia ta pozostaje delikatna, zwłaszcza gdy świat wydaje się

to pinpoint exactly what feels wrong about the world. History shows we often end up blaming migrants because they are a visible, concrete target. We see people who look different; who come from elsewhere and speak other languages. That difference can seem unsettling, and it's so easy to make them scapegoats for all the world's problems. Hopefully calmer minds will prevail in the long run as we realise how much we depend on them. Then we'll see them not as a huge flow of abstract people, but individuals who often perform important jobs to make their lives and their family's lives a little better while at the same time helping us out.

niebezpiecznym miejscem. W takich momentach zagrożenia dla społeczeństwa są abstrakcyjne i trudne do uchwycenia, a trudno jest dokładnie określić, co jest nie tak ze światem. Historia pokazuje, że często obwiniamy migrantów, ponieważ są oni widocznym, konkretnym celem. Widzimy ludzi, którzy wyglądają inaczej, pochodzą z innych miejsc i mówią innymi językami. Ta różnica może wydawać się niepokojąca i bardzo łatwo jest uczynić ich kozłami ofiarnymi wszystkich problemów świata. Miejmy nadzieję, że w dłuższej perspektywie przeważą spokojniejsze umysły, gdy uświadomimy sobie, jak bardzo jesteśmy od imigrantów zależni. Wtedy nie będziemy postrzegać ich jako ogromnego strumienia abstrakcyjnych ludzi, ale jako osoby, które często wykonują ważną pracę, aby poprawić jakość swojego życia i swoich rodzin, a jednocześnie pomagają nam.

Question: Why is capitalism so disregarded by so many politicians?

Pytanie: Dlaczego kapitalizm jest tak lekceważony przez wielu polityków?

Johan Norberg: I often talk about how the greatest value of free markets comes from the unexpected, the unpredictable, the fact that we do not know which business model will prove best in the future or how it will create wealth and value for us in the long term. That's the great thing, the secret of free-market capitalism: we can expect something better if we unleash the creativity of more people, with more eyes looking at our problems and more minds hard at work finding solutions. Their constant interaction, through trial and error and adaptation, then coming up with something better, leads to something completely unexpected that we could never have dreamt of. That's wonderful.

Johan Norberg: Często mówię o tym, że największa wartość wolnego rynku wynika z tego, co nieoczekiwane, nieprzewidywalne, z faktu, że nie wiemy, który model biznesowy okaże się najlepszy w przyszłości, ani w jaki sposób zapewni nam bogactwo i wartość w dłuższej perspektywie. To właśnie jest wspaniałe, sekret kapitalizmu wolnorynkowego: możemy oczekiwać czegoś lepszego, jeśli uwolnimy kreatywność większej liczby osób, z większą liczbą oczu patrzących na nasze problemy i większą liczbą umysłów pracujących nad znalezieniem rozwiązań. Ich ciągła interakcja, poprzez próby i błędy oraz adaptację, a następnie wymyślanie czegoś lepszego, prowadzi do czegoś zupełnie nieoczekiwanego, o czym nigdy nie moglibyśmy nawet marzyć. To wspaniałe!

But if it's unpredictable, how can you sell it to people? You can't tell them to vote for you by promising a certain number of jobs or specific new technologies, because you simply don't know. That's the dilemma built into creating something bigger and better for the future. It's like the story with the job interview. Lots of people fall for this idea of quick maths, succumb to the claims of the candidate who says, "I can give you everything, I can solve every problem." It sounds so appealing and promising. But try saying: "Vote for me! I don't have the solution to your problems, but I'll create an open society and an open market that unleashes more creativity and

Ale jeśli jest to nieprzewidywalne, to jak można to sprzedać ludziom? Nie możesz im powiedzieć, żeby głosowali na ciebie, bo im obiecujesz określoną liczbę miejsc pracy lub konkretne nowe technologie, ponieważ po prostu tego nie wiesz. To dylemat wpisany w tworzenie czegoś większego i lepszego na przyszłość. To jak historia z rozmową kwalifikacyjną. Wiele osób ulega tej idei szybkiej matematyki, poddaje się twierdzeniom kandydata, który mówi: „Mogę dać ci wszystko, mogę rozwiązać każdy problem". Brzmi to bardzo atrakcyjnie i obiecująco. Ale spróbuj powiedzieć: „Głosujcie na mnie! Nie mam rozwiązania waszych problemów, ale stworzę otwarte

more solutions than we could ever dream of. And you'll come back in four years and say it's much better than you expected." That doesn't sound nearly as convincing or promising to people.

społeczeństwo i otwarty rynek, które wyzwolą więcej kreatywności i więcej rozwiązań, niż moglibyśmy sobie wymarzyć. A za cztery lata wrócicie i powiecie, że jest znacznie lepiej, niż się spodziewaliście". To nie brzmi dla ludzi tak przekonująco ani obiecująco.

Ewa Balcerowicz: But that's what Milei does.

Ewa Balcerowicz: Ale właśnie to robi Milei.

Johan Norberg: He does indeed. But how much is due to politicians claiming for eighty years to have the solution to everyone's problems? And the only thing that happened for eighty years was that people grew steadily poorer. In the end, they became more open to Milei's approach. But I also think that there are ways around that, ways to talk about where it comes from, to talk about the good things. Politicians who believe in openness and markets have reality on their side, and they can talk about how all that creativity, all that innovation, all those business models constantly make our lives better. If we give those forces more freedom, they'll achieve more. I think that should be possible, but it's often tempting to sell people the illusion of complete security rather than the promise of unpredictable progress.

Johan Norberg: Rzeczywiście tak jest. Ale w jakim stopniu wynika to z faktu, że politycy od osiemdziesięciu lat twierdzą, że mają rozwiązanie wszystkich problemów? A jedyną rzeczą, która wydarzyła się w ciągu tych osiemdziesięciu lat, było stopniowe zubożenie społeczeństwa. W końcu ludzie stali się bardziej otwarci na podejście Milei'ego. Ale myślę też, że istnieją sposoby, aby ominąć ten problem, sposoby, aby mówić o jego źródłach i o dobrych stronach. Politycy, którzy wierzą w otwartość i rynki, mają po swojej stronie rzeczywistość i mogą mówić o tym, jak cała ta kreatywność, wszystkie te innowacje, wszystkie te modele biznesowe nieustannie poprawiają nasze życie. Jeśli damy tym siłom więcej swobody, osiągniemy więcej. Myślę, że powinno to być możliwe, ale często kuszące jest sprzedawanie ludziom iluzji całkowitego bezpieczeństwa zamiast obietnicy nieprzewidywalnego postępu.

Question: How will the free market handle the current dire situation with tariffs? And how can it be countervailed?

Pytanie: Jak wolny rynek poradzi sobie z obecną trudną sytuacją związaną z cłami? Jak można temu przeciwdziałać?

Johan Norberg: They are actually hard at work. Everyone in business, and many others, are looking into this and constantly wondering: how can we get around it? How can we innovate our way out? You often do this by redefining the contents of your goods to have a larger share from places that have a slightly lower tariff rate, and so on. There's a great deal of ingenuity going into this. Unfortunately, much of it wasted, because you would rather have people thinking harder about how to make better products than about how to get around bureaucracy. That is a real shame. I think it's possible that a large share of future investment, and many more businesses, will end up in those places with less bureaucratic and less arbitrary rules in this regard. That's one reason why markets are reconsidering America right now, because it seems like a tricky place to do business. That should be an opportunity for Europe to

Johan Norberg: W rzeczywistości wszyscy nad tym ciężko pracują. Wszyscy przedsiębiorcy i wiele innych osób zajmuje się tą kwestią i nieustannie zastanawia się: jak możemy to obejść? Jakie innowacyjne rozwiązanie możemy znaleźć? Często robi się to poprzez redefinicję zawartości towarów, aby uzyskać większy udział dóbr pośrednich z miejsc, które mają nieco niższe stawki celne, i tak dalej. Ogromne pokłady pomysłowości są tu zaangażowane. Niestety, większość z nich jest marnowana, ponieważ lepiej byłoby, gdyby ludzie bardziej skupiali się na tym, jak tworzyć lepsze produkty, a nie na tym, jak obejść biurokrację. Wielka szkoda. Myślę, że jest możliwe, że duża część przyszłych inwestycji i wiele przedsiębiorstw trafi do miejsc, w których przepisy są mniej biurokratyczne i mniej arbitralne. Jest to jeden z powodów, dla których rynki kwestionują dziś atrakcyjność Ameryki jako lokalizacji biznesu, ponieważ wydaje się ona trudnym miejscem do

say: "Look, we're open for business! We have clear and easy rules, and not a constant jungle of different rates." If we conclude new trade agreements with other partners, keep them going, and show progress, then I hope America will eventually experience that FOMO, that fear of missing out on where the action is, and return to the table to reconsider their tariffs. But it is also a battle of ideas to show the problems and highlight them to others, to show that there is another way, a better way, one that would make us all more prosperous and allow businesses to focus on business rather than bureaucracy.

prowadzenia działalności gospodarczej. Powinno to być dla Europy okazją do powiedzenia: „Słuchajcie, jesteśmy otwarci na biznes! Mamy jasne i proste przepisy, a nie ciągłą dżunglę różnych stawek". Jeśli zawrzemy nowe umowy handlowe z innymi partnerami, będziemy je kontynuować i pokażemy postępy, mam nadzieję, że Ameryka w końcu doświadczy FOMO, czyli strachu przed przegapieniem tego, co się dzieje, i powróci do stołu negocjacyjnego, aby ponownie rozważyć wysokość swoich ceł. Ale jest to również walka na idee – chodzi o pokazywanie problemów i wyjaśnianie ich innym, o pokazanie, że istnieje inna droga, lepsza droga, która sprawi, że wszyscy będziemy bardziej zamożni, a przedsiębiorstwa będą mogły skupić się na działalności gospodarczej, a nie na biurokracji.

Question: Do you see any movements within the Democratic Party in the US opposing Trump's policies?

Pytanie: Czy dostrzega pan jakieś ruchy w Partii Demokratycznej w Stanach Zjednoczonych, które sprzeciwiają się polityce Trumpa?

Johan Norberg: Yes, and that was very surprising, the speed with which they suddenly turned into a free-trade party, or at least began talking about not supporting these tariffs, saying they are too harsh and too brutal. That's a dramatic change, since the Democrats used to be the protectionist party, after all, they're closely aligned with the trade unions. That gives us some hope. If the Republicans reverse course, the Democrats will naturally have to oppose everything Trump does. Hopefully that opens the way to something new in that party. I've rarely been so popular in American leftist circles when I talk about free trade as I am right now, simply because they want to oppose the present regime. And that's obviously another lesson. If we lose old friends, we're going to need some new ones elsewhere to keep the conversation going.

Johan Norberg: Tak, i to było bardzo zaskakujące, że tak szybko nagle przekształcili się w partię wolnego handlu, a przynajmniej zaczęli mówić o niepopieraniu tych ceł, twierdząc, że są one zbyt dotkliwe i brutalne. To dramatyczna zmiana, ponieważ Demokraci byli przecież partią protekcjonistyczną, ściśle powiązaną ze związkami zawodowymi. To daje nam pewną nadzieję. Jeśli Republikanie zmienią kurs, Demokraci będą musieli oczywiście sprzeciwiać się wszystkim działaniom Trumpa. Miejmy nadzieję, że otworzy to drogę do czegoś nowego w tej partii. Rzadko byłem tak popularny w amerykańskich kręgach lewicowych, kiedy mówię o wolnym handlu, jak obecnie, po prostu dlatego, że Demokraci chcą sprzeciwić się obecnej władzy. I to oczywiście kolejna lekcja. Jeśli stracimy starych przyjaciół, będziemy potrzebować nowych gdzie indziej, tak by móc kontynuować dialog.

If people come to understand the value of the specialisation that comes through free trade, they can also realise that this is exactly what capitalism is at home as well. It's also free trade. It just doesn't cross a national border, just a state line or city limits, or simply operates between different businesses. Hopefully that's a way to help people better understand free markets.

Jeśli ludzie zrozumieją wartość specjalizacji wynikającej z wolnego handlu, mogą również zdać sobie sprawę, że właśnie tym jest kapitalizm w kraju. To również wolny handel. Po prostu nie przekracza on granic państwowych, a jedynie granice stanów lub miast, lub po prostu funkcjonuje między różnymi przedsiębiorstwami. Miejmy nadzieję, że to podejście pomoże ludziom lepiej zrozumieć wolny rynek.

Ewa Balcerowicz: The last question. The free market is unique in terms of its advantage and effects for societ-

Ewa Balcerowicz: Ostatnie pytanie. Wolny rynek jest wyjątkowy pod względem korzyści i skutków dla społe-

ies. Yet in Poland, and in many other countries as well, there is still a strong and seemingly growing belief that strong state intervention is necessary in every crisis. Could you comment on that?

czeństw. Jednak w Polsce, a także w wielu innych krajach, nadal panuje silne i wydawałoby się rosnące przekonanie, że w każdej sytuacji kryzysowej konieczna jest silna interwencja państwa. Czy mógłby Pan skomentować tę kwestię?

Johan Norberg: That's an uphill battle, especially in times of crisis. There always seems to be this urge to have the government step in and come up with a single solution to this problem. I think that is wrong. I think it is bad, as I have laid out. I think the way to solve problems, especially when the world is shifting and changing rapidly, is for real experts to deal with them. And the people at the top are not the experts.

Johan Norberg: To trudna walka, zwłaszcza w czasach kryzysu. Zawsze wydaje się, że jest potrzeba, aby rząd wkroczył do akcji i zaproponował jedno konkretne rozwiązanie danego problemu. Uważam, że to błąd. Uważam, że to złe, jak już wcześniej wyjaśniłem. Myślę, że sposobem na rozwiązanie problemów, zwłaszcza gdy świat szybko się zmienia, jest powierzenie ich prawdziwym ekspertom. A ludzie na szczycie nie są ekspertami.

The experts are the people working in offices, on factory floors, and out in the fields, people who are constantly in touch with the markets. They know where there are shortages and where there are problems, and they get the message through price signals. And as we all know, the only solution to high prices is high prices, because it sends that signal to think harder about how to innovate our way out of them.

Ekspertami są ludzie pracujący w biurach, w halach fabrycznych i w terenie, ludzie, którzy są w stałym kontakcie z rynkami. Wiedzą, gdzie występują niedobory i gdzie są problemy, i otrzymują informacje poprzez sygnały cenowe. Jak wszyscy wiemy, jedynym rozwiązaniem wysokich cen są wysokie ceny, ponieważ wysyłają one sygnał, aby intensywniej zastanowić się nad tym, jak wprowadzić innowacje, które pozwolą nam się z nich wyrwać.

So it's the wrong solution to turn to the government to intervene, but it's a deeply ingrained reaction to every problem. In times of crisis, we look to the big man to save us all. I think it is part of human nature. And I think this is because we are slightly tribal. We lived in a more dangerous world on the savanna for hundreds of thousands of years. And if there was a crisis – a storm, or a predator or band of raiders – we all had to unite and fight our way out of it;. That's the fight-or-flight instinct. Hide from the problem or fight?

Zwracanie się do rządu o interwencję jest więc złym rozwiązaniem, ale jest to głęboko zakorzeniona reakcja na każdy problem. W czasach kryzysu zwracamy się do przywódcy, aby nas wszystkich uratował. Myślę, że jest to część ludzkiej natury. Uważam, że wynika to z tego, że jesteśmy nieco plemienni. Przez setki tysięcy lat żyliśmy w bardziej niebezpiecznym świecie na sawannie. A jeśli pojawiał się kryzys – burza, drapieżnik lub banda rabusiów – wszyscy musieliśmy się zjednoczyć i walczyć, aby się z niego wydostać. To instynkt walki lub ucieczki. Ukryć się przed problemem czy walczyć?

The thing is that our problems today are more complex than that. It's not that we face a problem and can simply fight our way around it. Not even when there's a geopolitical threat, a military invasion of Ukraine and threats to Poland and Europe, because the solution is not just to fight. It's to think harder about what kind of technology might help us out of this, how we can develop better supply chains for military technology, and so on. It takes thought, trial and error, and constant innovation to deal with that. And that will always be an uphill battle, because if it's part of human nature to want one

Problem polega na tym, że nasze dzisiejsze problemy są bardziej złożone. Nie jest tak, że stajemy przed problemem i możemy po prostu walczyć, aby go pokonać. Nawet w przypadku zagrożenia geopolitycznego, inwazji wojskowej na Ukrainę i zagrożeń dla Polski i Europy, ponieważ rozwiązaniem nie jest tylko walka. Trzeba intensywniej zastanowić się, jaki rodzaj technologii może nam pomóc wyjść z tej sytuacji, jak możemy opracować lepsze łańcuchy dostaw dla technologii wojskowej i tak dalej. Aby sobie z tym poradzić, potrzebne są przemyślenia, próby i błędy oraz ciągłe innowacje. I zawsze będzie to trudna

big, simple solution to our problems, it will always come back in times of crisis.

Looking at the data, at previous crises, we know that freer economies experience shallower GDP losses and on average recover faster than others, precisely because they are built on this kind of crowdfunding of solutions from diverse places. That's something we have to remind people of, especially in times of crisis when things change rapidly. And perhaps we also have to come up with better rhetorical devices for our politicians who believe in this, who know this, so that they can combine the reassurance people need and want when they feel threatened with openness. Openness to the fact that solutions will come from better places if we allow more people to look for them, and if the private sector can look for these solutions rather than relying on one guy in charge claiming to have them. That's a tricky balancing act, reassuring people that we are going to find the solution but then opening up for the solution to come from unexpected places. It's hard work.

Ewa Balcerowicz: Thank you very much for being with us and talking about how free markets save the world. I hope we stay in touch, because it really is a never-ending subject, isn't it?

Johan Norberg: If it's part of human nature, then we'll be back here again and again.

walka, ponieważ jeśli częścią ludzkiej natury jest pragnienie jednego wielkiego, prostego rozwiązania naszych problemów, to zawsze powróci ono w czasach kryzysu.

Analizując dane dotyczące poprzednich kryzysów, wiemy, że gospodarki bardziej liberalne odnotowują mniejsze spadki PKB i statystycznie rzecz biorąc szybciej wychodzą z kryzysu niż inne, właśnie dlatego, że opierają się na oddolnym poszukiwaniu rozwiązań pochodzących z różnych źródeł. Musimy o tym przypominać ludziom, zwłaszcza w czasach kryzysu, kiedy sytuacja zmienia się w zawrotnym tempie. Być może musimy również opracować lepsze środki retoryczne dla naszych polityków, którzy w to wierzą i którzy to wiedzą, aby mogli połączyć zapewnienia, których ludzie potrzebują i oczekują, gdy czują się zagrożeni, z otwartością. Otwartością na fakt, że rozwiązania będą pochodzić z lepszych miejsc, jeśli pozwolimy większej liczbie osób ich szukać i jeśli sektor prywatny będzie mógł szukać tych rozwiązań, zamiast polegać na jednej osobie odpowiedzialnej, która twierdzi, że je posiada. To trudna sztuka utrzymania równowagi – zapewnianie ludzi, że znajdziemy rozwiązanie, a jednocześnie otwarcie się na to, że rozwiązanie może pochodzić z nieoczekiwanych źródeł. To ciężka praca.

Ewa Balcerowicz: Bardzo dziękujemy za rozmowę o tym, jak wolny rynek ratuje świat. Mam nadzieję, że pozostaniemy w kontakcie, ponieważ jest to temat, który nigdy się nie kończy, prawda?

Johan Norberg: Jeśli jest to część ludzkiej natury, to będziemy do tego tematu ciągle wracać.

Photography by Remo Neuhaus Swiss Economic Forum

Johan Norberg

Historian, author, lecturer and commentator, devoted to promoting classical liberal ideas.

Born in Stockholm, he studied at Stockholm University from 1992 to 1999 and earned an M.A. in the history of ideas. His other subjects included philosophy, literature and political science. He became a classical liberal while still in his student years, when he wrote the successful book *Den svenska liberalismens historia* on the history of Swedish liberalism.

In 1999 Norberg joined the permanent staff of the Swedish liberal think tank TIMBRO, where from 2002 to 2005 he served as its head of political ideas. From 2006 to 2007 he was a Senior Fellow with the Brussels-based think tank Centre for the New Europe. Since March 2007, he has been a senior fellow at the Cato Institute in Washington D.C.

He has been an executive editor since January 2017 at Free To Choose Media, where he regularly produces documentaries for US public television. He is also a member of the international Mont Pelerin Society.

Johan Norberg is the author of numerous books, including the following titles available in English:

- *In Defence of Global Capitalism* (2001);
- *Progress: Ten Reasons to Look Forward to the Future* (2016);
- *Open: The Story of Human Progress* (2020);

Historyk, autor, wykładowca, komentator, propagator klasycznych idei liberalnych.

Urodzony w Sztokholmie, w latach 1992–1999 studiował na Uniwersytecie Sztokholmskim, gdzie uzyskał tytuł magistra historii idei (history of ideas). Studiował także filozofię, literaturę i nauki polityczne. Klasycznym liberałem stał się jeszcze w latach studenckich, kiedy napisał popularną książkę *Den svenska liberalismens historia*, poświęconą historii szwedzkiego liberalizmu.

W 1999 roku Norberg dołączył do stałego zespołu szwedzkiego liberalnego think tanku TIMBRO, gdzie w latach 2002–2005 pełnił funkcję dyrektora ds. idei politycznych. W latach 2006–2007 pracował jako senior fellow brukselskiego think tanku Centre for the New Europe. Od marca 2007 r. jest starszym pracownikiem naukowym w Cato Institute w Waszyngtonie.

Od stycznia 2017 r. pełni także funkcję redaktora naczelnego w Free To Choose Media, gdzie regularnie tworzy filmy dokumentalne dla amerykańskiej telewizji publicznej. Jest również członkiem międzynarodowego stowarzyszenia Mont Pelerin Society.

Johan Norberg jest autorem wielu książek, w tym następujących tytułów dostępnych w języku polskim::

- Spór o globalizację (polska edycja ukazała się w 2006, nakładem Fjor Publishing);
- *Postęp* (2019, Freedom Publishing, w tłum. Mikołaja Iwanickiego);

- *The Capitalist Manifesto: Why the Global Free Market Will Save the World* (2023);
- *Peak Human. What We Can Learn from the Rise and Fall of the Golden Ages* (2025).

The book *In Defence of Global Capitalism* was written after Norberg participated in a number of debates against the Swedish anti-globalisation movement. First published in 2001 and translated into many languages, the book was selected for the Sir Antony Fisher International Memorial Award by the Atlas Economic Research Foundation.

In 2003, Norberg was awarded the gold medal of the German Hayek Stiftung (an award shared with former British Prime Minister Margaret Thatcher and the German economist Otmar Issing). He has also received the Curt Nicolin Memorial Award from the Confederation of Swedish Enterprise (2006), the James Joyce Award from the Literary and Historical Society of University College Dublin (2007), the Luminary Award from the Free Market Foundation (2016), and the Julian L. Simon Memorial Award from the Competitive Enterprise Institute (2019).

- *Manifest kapitalistyczny. Jak wolny rynek uratuje świat?* (2024, Wielka Litera, w tłum. Urszuli Ruzik-Kulińskiej).

Książka *In Defence of Global Capitalism* została napisana po tym, jak Norberg wziął udział w szeregu debat przeciwko szwedzkiemu ruchowi antyglobalistycznemu. Po raz pierwszy opublikowana w 2001 roku i przetłumaczona na wiele języków, książka została wybrana do nagrody Sir Antony Fisher International Memorial Award przez Atlas Economic Research Foundation.

W 2003 roku Norberg otrzymał złoty medal niemieckiej fundacji Hayek Stiftung (nagroda ta została przyznana również byłej premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher i niemieckiemu ekonomiście Otmarowi Issingowi). Otrzymał również nagrodę Curt Nicolin Memorial Award od Confederation of Swedish Enterprise (2006), nagrodę James Joyce Award od Literary and Historical Society of University College Dublin (2007), nagrodę Luminary Award od Free Market Foundation (2016) oraz nagrodę Julian L. Simon Memorial Award od Competitive Enterprise Institute (2019).

The List of Previous mBank – CASE Seminar Proceedings

Lista poprzednich publikacji w tej serii wydawniczej

Previous editions are available at

https://case-research.eu/publications/

Poprzednie edycje dostępne pod adresem

https://case-research.eu/pl/publikacje/

1. Absorpcja kredytów i pomocy zagranicznej w Polsce w latach 1989–1992
2. Absorpcja zagranicznych kredytów inwestycyjnych w Polsce z perspektywy pożyczkodawców i pożyczkobiorców
3. Rozliczenia dewizowe z Rosją i innymi republikami b. ZSRR. Stan obecny i perspektywy
4. Rynkowe mechanizmy racjonalizacji użytkowania energii
5. Restrukturyzacja finansowa polskich przedsiębiorstw i banków
6. Sposoby finansowania inwestycji w telekomunikacji
7. Informacje o bankach. Możliwości zastosowania ratingu
8. Gospodarka Polski w latach 1990–92. Pomiary a rzeczywistość
9. Restrukturyzacja finansowa przedsiębiorstw i banków
10. Wycena ryzyka finansowego
11. Majątek trwały jako zabezpieczenie kredytowe
12. Polska droga restrukturyzacji złych kredytów
13. Prywatyzacja sektora bankowego w Polsce — stan obecny i perspektywy
14. Etyka biznesu
15. Perspektywy bankowości inwestycyjnej w Polsce
16. Restrukturyzacja finansowa przedsiębiorstw i portfeli trudnych kredytów banków komercyjnych (podsumowanie skutków ustawy o restrukturyzacji)
17. Fundusze inwestycyjne jako instrument kreowania rynku finansowego w Polsce
18. Dług publiczny
19. Papiery wartościowe i derywaty. Procesy sekurytyzacji
20. Obrót wierzytelnościami
21. Rynek finansowy i kapitałowy w Polsce a regulacje Unii Europejskiej
22. Nadzór właścicielski i nadzór bankowy
23. Sanacja banków
24. Banki zagraniczne w Polsce a konkurencja w sektorze finansowym
25. Finansowanie projektów ekologicznych
26. Instrumenty dłużne na polskim rynku
27. Obligacje gmin
28. Sposoby zabezpieczania się przed ryzykiem niewypłacalności kontrahentów. Wydanie specjalne: Jak dokończyć prywatyzację banków w Polsce
29. Jak rozwiązać problem finansowania budownictwa mieszkaniowego
30. Scenariusze rozwoju sektora bankowego w Polsce
31. Mieszkalnictwo jako problem lokalny

32. Doświadczenia w restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstw w krajach Europy Środkowej
33. (nie ukazała się / was not published)
34. Rynek inwestycji energooszczędnych
35. Globalizacja rynków finansowych
36. Kryzysy na rynkach finansowych skutki dla gospodarki polskiej
37. Przygotowanie polskiego systemu bankowego do liberalizacji rynków kapitałowych
38. Docelowy model bankowości spółdzielczej
39. Czy komercyjna instytucja finansowa może skutecznie realizować politykę gospodarczą państwa?
40. Perspektywy gospodarki światowej i polskiej po kryzysie rosyjskim
41. Jaka reforma podatkowa jest potrzebna dla szybkiego wzrostu gospodarczego?
42. Fundusze inwestycyjne na polskim rynku — znaczenie i tendencje rozwoju
43. Strategia walki z korupcją — teoria i praktyka
44. Kiedy koniec złotego?
45. Fuzje i przejęcia bankowe
46. Budżet 2000
47. Perspektywy gospodarki rosyjskiej po kryzysie i wyborach
48. Znaczenie kapitału zagranicznego dla polskiej gospodarki
49. Pierwszy rok sfery euro — doświadczenia i perspektywy
50. Finansowanie dużych przedsięwzięć o strategicznym znaczeniu dla polskiej gospodarki
51. Finansowanie budownictwa mieszkaniowego
52. Rozwój i restrukturyzacja sektora bankowego w Polsce — doświadczenia 11 lat
53. Dlaczego Niemcy boją się rozszerzenia strefy euro?
54. Doświadczenia i perspektywy rozwoju sektora finansowego w Europie Środkowo-Wschodniej
55. Portugalskie doświadczenia w restrukturyzacji i prywatyzacji banków
56. Czy warto liczyć inflację bazową?
57. Nowy system emerytalny w Polsce — wpływ na krótko- i długoterminowe perspektywy gospodarki i rynków finansowych
58. Wpływ światowej recesji na polską gospodarkę
59. Strategia bezpośrednich celów inflacyjnych w Ameryce Łacińskiej
59. (a) Reformy gospodarcze w Ameryce Łacińskiej
60. (nie ukazała się / was not published)
61. Stan sektora bankowego w gospodarkach wschodzących — znaczenie prywatyzacji
62. Rola inwestycji zagranicznych w gospodarce
63. Rola sektora nieruchomości w wydajnej realokacji zasobów przestrzennych
64. Przyszłość warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych
65. Stan finansów publicznych w Polsce — konieczność reformy
66. Polska w Unii Europejskiej. Jaki wzrost gospodarczy?
67. Wpływ sytuacji gospodarczej Niemiec na polską gospodarkę
68. Konkurencyjność reform podatkowych — Polska na tle innych krajów
69. Konsekwencje przystąpienia Chin do WTO dla krajów sąsiednich
70. Koszty spowolnienia prywatyzacji w Polsce

71. Polski sektor bankowy po wejściu Polski do Unii Europejskiej
72. Reforma procesu stanowienia prawa
73. Elastyczny rynek pracy w Polsce. Jak sprostać temu wyzwaniu?
74. Problem inwestycji zagranicznych w funduszu emerytalnym
75. Funkcjonowanie Unii Gospodarczej i Walutowej
76. Konkurencyjność sektora bankowego po wejściu Polski do Unii Europejskiej
77. Zmiany w systemie polityki monetarnej na drodze do euro
78. Elastyczność krajowego sektora bankowego w finansowaniu MSP
79. Czy sektor bankowy w Polsce jest innowacyjny?
80. Integracja europejskiego rynku finansowego — zmiana roli banków krajowych
81. Absorpcja funduszy strukturalnych
82. Sekurytyzacja aktywów bankowych
83. Jakie reformy są potrzebne Polsce?
84. Obligacje komunalne w Polsce
85. Perspektywy wejścia Polski do strefy euro
86. Ryzyko inwestycyjne Polski
87. Elastyczność i sprawność rynku pracy
88. Bułgaria i Rumunia w Unii Europejskiej Szansa czy konkurencja dla Polski?
89. Przedsiębiorstwa sektora prywatnego i publicznego w Polsce (1999–2005)
90. SEPA – bankowa rewolucja
91. Energetyka–polityka–ekonomia
92. Ryzyko rynku nieruchomości
93. Wyzwania dla wzrostu gospodarczego Chin
94. Reforma finansów publicznych w Polsce
95. Inflacja — czy mamy nowy problem?
96. Zaburzenia na światowych rynkach a sektor finansowy w Polsce
97. Stan finansów ochrony zdrowia
98. NUK — Nowa Umowa Kapitałowa
99. Rozwój bankowości transgranicznej a konkurencyjność sektora bankowego w Polsce
100. Kryzys finansowy i przyszłość systemu finansowego
101. Działalność antykryzysowa banków centralnych
102. Jak z powodzeniem wejść do strefy euro
103. Integracja rynku finansowego po pięciu latach członkostwa Polski w Unii Europejskiej
104. Nowe wyzwania w zarządzaniu bankami w czasie kryzysu
105. Credit crunch w Polsce?
106. System emerytalny. Finanse publiczne. Długookresowe cele społeczne
107. Finanse publiczne w krajach UE. Jak posprzątać po kryzysie (cz. 1)
108. Finanse publiczne w krajach UE. Jak posprzątać po kryzysie (cz. 2)
109. Kryzys finansowy — Zmiany w regulacji i nadzorze nad bankami
110. Kryzys fiskalny w Europie — Strategie wyjścia

111. Banki centralne w zarządzaniu kryzysem finansowym — Strategie wyjścia
112. Gospodarka nisko emisyjna — czy potrzebny jest Plan Marshala?
113. Reformy emerytalne w Polsce i na świecie widziane z Paryża
114. Dostosowanie fiskalne w Polsce w świetle konstytucyjnych i ustawowych progów ostrożnościowych
115. Strefa euro — kryzys i drogi wyjścia
116. Zróżnicowanie polityki fiskalnej w trakcie kryzysu lat 2007–2009 i po kryzysie
117. Perspektywy polskiej gospodarki w latach 2012–2013
118. Problemy fiskalne w czasach malejącego popytu i obaw o wysokość długu publicznego
119. Kondycja banków w Europie i Polsce. Czy problemy finansowe inwestorów strategicznych wpłyną na zaostrzenie polityki kredytowej w spółkach–córkach w Polsce
120. Zmiany regulacji a rozwój sektora bankowego
121. Scenariusze energetyczne dla Polski
122. Dlaczego nie wolno dopuścić do rozpadu strefy euro
123. Unia bankowa — skutki dla UE, strefy euro i dla Polski
124. Procedura restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banku doświadczenia światowe, rozwiązania dla UE i dla Polski
125. Ład korporacyjny w bankach po kryzysie
126. Sektor bankowy w Europie. Co zmienił kryzys?
127. Austerity Revisited, czyli ponownie o zacieśnieniu fiskalnym
128. Polityczne korzenie kryzysów bankowych i ograniczonej akcji kredytowej
129. Długofalowe skutki polityki niskich stop i poluzowania polityki pieniężnej
130. Kryzysy finansowe w ujęciu historycznym i co z nich dla nas wynika / Lessons learned for monetary policy from the recent crisis
131. Skutki niekonwencjonalnej polityki pieniężnej: czego banki centralne nie uwzględniają w swoich modelach? / The effects of unconventional monetary policy: what do central banks not include in their models?
132. Czy w Europie jest za duzo banków? / Is Europe Overbanked?
133. Transformacja gospodarcza w Polsce w perspektywie porównawczej / The Polish Transition in a Comparative Perspective
134. Jak kształtowała się konkurencja w sektorze bankowym w Polsce i w Europie przed kryzysem i w okresie kryzysu / On Competition in the Banking Sector in Poland and Europe Before and During the Crisis
135. Ćwierć wieku ukraińskich reform: za mało, za późno i zbyt wolno / A quarter century of economic reforms in Ukraine: too late, too slow, too little
136. Korporacyjny rynek papierów dłużnych w Polsce: aktualny stan, problemy, perspektywy rozwoju / Corporate debt securities market in Poland: state of art, problems, and prospects for development
137. Unia Bankowa – gdzie jesteśmy / The Banking Union: State of Art
138. Bezpośrednie i pośrednie obciążenia polskich banków AD 2015. Próba inwentaryzacji i pomiaru niektórych z nich / New publication: An assessment of direct and indirect liabilities of Polish banks AD 2015
140. Stan i perspektywy rozwoju rynku funduszy private equity w Polsce / The condition of and prospects for the private equity funds market in Poland
141. Co dalej z systemem euro? / Rethinking the Euro system (w przygotowaniu)
142. Problem nieściągalności VAT w Polsce pod lupą / VAT non-compliance in Poland under scrutiny
143. Polityka gospodarcza i rozwój sytuacji makroekonomicznej na Węgrzech, 2010–2015 / Economic policy and macroeconomic developments in Hungary, 2010–2015
144. O wzroście gospodarczym w Europie, czyli niepewna perspektywa rozwoju krajów zachodnich / On Economic Growth in Europe, or, The Uncertain Growth Prospects of Western Countries
145. Katalońska gospodarka: kryzys, odbudowa i wyzwania dla polityki gospodarczej / The Catalan economy: Crisis, recovery and policy challenges

146. Polityka gospodarcza i otoczenie międzynarodowe, a stan finansów publicznych w Polsce. Scenariusze / Economic policy, the international environment and the state of Poland's public finances: Scenarios
147. Jak Komisja Europejska i kraje europejskie walczą z oszustwami VAT / How the European Commission and European countries fight VAT fraud
148. Kapitalizm oligarchiczny w Rosji: stagnacyjny ale stabilny / Russia's Crony Capitalism: Stagnant But Stable
149. Znaczenie imigracji zarobkowej dla gospodarki Polski / The Influence of Economic Migration on the Polish Economy
150. Więcej za mniej: jaki system podatkowy dla Polski / More for less: What tax system for Poland?
151. The Stupendous US Record Gets Suppressed / Zdumiewające karty amerykańskiej historii pozostają w ukryciu
153. Will Ukraine Be Able to Establish Real Property Rights? / Czy Ukraina będzie w stanie wprowadzić rzeczywiste prawa własności?
154. Thinking about pension systems for the 21st century: A few remarks based on the Polish example / Rozważania o systemie emerytalnym w XXI wieku: Kilka uwag na podstawie polskiego systemu
156. What's next for healthcare in Poland: diagnosis and prognosis / Co dalej z ochroną zdrowia w Polsce – stan i perspektywy
157. Is a Fiscal Policy Council needed in Poland? / Czy Rada Polityki Fiskalnej jest potrzebna Polsce?
158. Is Non-State Money Possible? / Czy pieniądz niepaństwowy jest możliwy?
159. Why do we need self-employed persons? Some economic reflections, mainly tax related ones / Po co nam samozatrudnieni? Refleksje ekonomiczne, głównie podatkowe
160. Financing for the Polish economy: prospects and threats / Finansowanie polskiej gospodarki: perspektywy i zagrożenia
161. Turning away from globalization? Trade wars and the rules of competition in global trade: Implications for the EU / Czy odwrót od globalizacji? Wojny handlowe oraz zasady konkurencji w światowym handlu. Implikacje dla UE
162. The European Union: State of play and prospects / Unia Europejska: stan i perspektywy
163. Estonian corporate tax: Lessons for Poland / Estoński CIT – lekcje dla Polski
164. Is a bubble inflating on Poland's housing market? / Czy na polskim rynku mieszkaniowym narasta bańka cenowa?
165. Is the economy doomed to a long recession? / Czy gospodarka jest skazana na długą recesję?
166. Why We Still Need Free Trade and Globalization / Dlaczego wciąż potrzebujemy wolnego handlu i globalizacji
167. The retirement age and the pension system, the labor market and the economy / Wiek emerytalny a system emerytalny, rynek pracy i gospodarka
168. Problems at Poland's banks are threatening the economy / Problemy banków zagrażają rozwojowi polskiej gospodarki
169. An outline of needed reforms for the healthcare system: What has the COVID-19 crisis changed? / Kierunki niezbędnych reform w ochronie zdrowia. Co zmienia kryzys wywołany pandemią Covid-19?
170. The Polish Deal: The economic consequences of the proposed new tax system / Polski Ład: Gospodarcze skutki proponowanych zmian w systemie podatkowym
171. Tax Challenges and Opportunities of the Growing Digital Economy / Wyzwania i możliwości podatkowe rozwijającej się gospodarki cyfrowej
172. The growing public debt and the associated risks / Rosnące zadłużenie państw i jego ryzyka
173. The role of crowdfunding in investment project financing in Poland / Miejsce crowdfundingu w finansowaniu projektów inwestycyjnych w Polsce
174. How to overcome the energy crisis in Poland? / Jak pokonać kryzys energetyczny w Polsce?
175. The Fate of Flat Tax in EU countries / Losy podatku liniowego w krajach członkowskich Unii Europejskiej
176. The Polish Economy 2023 and Beyond: How to Mend Home Loans / Polska gospodarka 2023 i dalej: Jak naprawić kredyt mieszkaniowy
177. The Just Energy Transition from the Perspective of Cities and Regions – the experience of Poland and other European Union countries / Sprawiedliwa transformacja energetyczna z perspektywy miast i regionów – doświadczenia Polski i innych państw Unii Europejskiej
178. Immigration and the Labour Market in Poland / Imigracja a rynek pracy w Polsce
179. Economic Scenarios for Poland / Scenariusze gospodarcze dla Polski

180. BNPL: Buy Now Pay Later. Deferred Payment – An Established Idea Gaining Traction / BNPL (Buy Now – Pay Later) – odroczona płatność – nowa metoda finansowania zakupów
181. Jubileusz 20-lecia Polski w UE: Co się sprawdziło a co nie? Wnioski na przyszłość / 20th Anniversary of Poland in the EU: What Worked and What Didn't? Future Perspectives
182. Polskie i ukraińskie rolnictwo we wspólnej Europie / Polish and Ukrainian Agriculture in a Common Europe
183. Ukraina w Unii Europejskiej: Jak unikać konfliktów w rolnictwie. Dwie perspektywy: polska i ukraińska / Ukraine in the European Union: How to avoid collisions in agriculture. Two Polish and Ukrainian perspectives (w przygotowaniu / in progress)
184. Dlaczego wciąż potrzebujemy prywatyzacji. / Why do we still need privatization? (w przygotowaniu / in progress)
185. AI as a Tool for the Sustainable Transformation of Agriculture / AI jako narzędzie zrównoważonej transformacji rolnictwa